

Brawurowa ucieczka • Aspirant donosi

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 2 (1470)

11 stycznia 2009

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



**Jedną
z najpiękniejszych
kobiet świata
jest
Kurpianka!**

Piękna

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**KIERUNEK
GOTÓWKA**

022 2030350
0 512080500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40

☎ 086 212-54-85/86

Stomatologia z tradycjami

Implanty
już od 1700 zł

leczymy od 1933 r.



Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-503

f-502

Kasa do ręki czy na konto?



Kilka dni temu miałem okazję rozmawiać w wojewódzkiej z policjantami z Paryża. Przyjechali na zaproszenie szefa i przy tanim francuskim winie wyciągali różne zawodowe ciekawostki. Są np. we Francji policjanci, którzy piszą służbowego bloga. Opowiadają, jak łapią złodziei, ścigają kierowców, nie koloryzują, nie fantazjują, umieszczają na stronie też filmy. Sprawdziłem w Internecie – prawda, komentarzy dużo. Życie samo pisze ciekawe historie, więc ludzie to czytają. Pomyślałem, że i ja, skromny aspirant policji, mógłbym prowadzić bloga. Wiele w robocie się dzieje, dużo mógłbym wieczorami napisać...

Okradli Antczakową

Wczoraj na przykład zgłosiła się na posterunek nauczycielka z naszego liceum. Ktoś jej ukradł portfel, w którym z cenniejszych rzeczy były tylko dwie karty kredytowe, a ściślej mówiąc: debetowa i kredytowa. Zaczęła lamentować, jakby się jej chatupa paliła. Zorientowałem się, że pomyliła komisariat z bankiem.

– Pani Antczakowa – tłumaczę mojej byłej nauczycielce. – To, że ukradli pani karty, nie znaczy, że ukradli pieniądze. Spokojnie. Trzeba szybko zadzwonić do banku i zablokować karty. Sam takich kart używam, to z grubsza się orientuję, jak postępować, gdy któraś zaginie. Banki monitorują większe płatności z karty. W ubiegłym roku przed Bożym Narodzeniem kupowałem meble za kilka tysięcy i płaciłem kredytówką. Ledwie wyszedłem z salonu już miałem telefoniczne pytanie z banku: czy pan wie, że kilka minut wcześniej z pańskiej karty wydano 4 tys. zł? – Wiem – odpowiedziałem i z satysfakcją pomyślałem: zawodowcy. Poczuję się tak bezpiecznie, jak na komisariacie.

Obie karty były na PIN, więc zapytałem Antczakową, czy numery miała zapisane flamastem na kartach. Pytanie wcale nie było głupie, gdyż wiem z doświadczenia, że ludzie tak właśnie robią, albo trzymają w portfelu kartkę z numerem. – Nie, nie – odparła. – Na pewno nie, bo mam je w głowie, co zresztą bywało przyczyną problemów – stwierdziła Antczakowa. Upewniło mnie to w przekonaniu, że źle nie jest, bo bez PIN-u nie da się wyjąć pieniędzy z bankomatu.

Cwaniaczek kelner

Kart trzeba strzec, nie można ich spuścić z oczu. Pamiętam, jak nasz policyjny ekspert opowiadał mi o węgierskich kelnerach cwaniaczkach. Nigdy tego nie widziałem, ale skoro fachowiec tak twierdzi, to musi mieć rację. Otóż wspomniani kelnerzy mieli gdzieś w marynarce zaszyty miniaturowy skaner. Przeciagali w jego okolicy kartę i w ten sposób czytywali dane, które później wykorzystywali do okradania klientów w bankach. Kiedyś wojewódzka przysłała nam instrukcje o tym, jak złodzieje elektroniczni przechwytują informacje z bankomatów. Były nawet zdjęcia, więc dobrze to pamiętam. Na bankomacie, tuż nad klawiaturą, umieszczali coś w rodzaju listwy, która wyglądała na integralny element urządzenia. W listwie była minikamera bezprzewodowa, która śledziła wpisywany PIN. Złodzieje siedzieli w samochodzie, odbierali dane z kamery, później okradali delikwenta z karty i robili z niej użytek w bankomacie. Zanim więc pobierze się gotówkę „ze ściany”, trzeba się dobrze rozejrzeć i sprawdzić, czy na bankomacie nie ma podejrzanych urządzeń.

Zakupy przez Internet

Andrzej, syn naszego posterunkowego, od ładnych kilku lat wszystkie pieniądze trzyma w komputerze, tzn. ma w banku normalne konto, ze trzy karty, i monitoruje je przez Internet. Wyróbił sobie np. specjalną kartę do zakupów internetowych. Wygląda jak każda inna, ma swój numer, na niej nazwisko itp. Na co dzień jest pusta, nie ma na niej nawet złotówki. Jak już Andrzej podejmie decyzję o zakupie, loguje się w banku, przelewa na nią odpowiednią kwotę, a następnie kupuje coś w sklepie internetowym. Przy każdym zakupie postępuje tak samo. Może to i kłopotli-



we, ale bezpieczne, bo nawet jeśli ktoś przechwyci numer, to nie zrobi z niego użytku, gdyż karta będzie pusta. Taka karta jest więc swoistym jednorazowym środkiem płatniczym.

Pieniądże często są motywem przestępstwa. Gdyby wszyscy mieli konta bankowe i ograniczyli obrót gotówki, mniej byłoby napadów na listonoszy, kieszonkowców, włamania. U nas w mieście sporo ludzi nie ma konta w banku. Pewnie opatrznie myślał: nie mam konta – nie mam problemów...

Inżynier od finansów

Nazywam go inżynierem finansowym, bo to, co wyprawia ze swoim internetowym kontem bankowym, jest godne podziwu. Na przykład wszystkie wolne środki przelewa na specjalne wysoko oprocentowane konto, a do bieżących płatności zostawia tylko tyle, ile trzeba. W dodatku wszystkie płatności ustawia w komputerze tak, by trafiły do odbiorcy tuż przed terminem. Limit na karcie debetowej też sam ustawia przez komputer i zwykle jest to niewielka kwota, rzędu 100 zł. Jeśli utraci kartę, to w najgorszym przypadku straci tylko tyle. W sytuacji, gdy Andrzej chce podjąć większą kwotę, przed udaniem się do bankomatu jednorazowo podwyższa limit i pobiera gotówkę.

On nigdy nie ma większej gotówki przy sobie, świadomie narażając się na miano sknera. Twierdzi, że pieniądź ma procentować na koncie, a nie marnować się w portfelu. Kupuje tylko na kartę kredytową, dzięki czemu ma pełną kontrolę wydatków i więcej oszczędności. Rzeczywiście wydatki kredytuje sobie aż do 53 dni. Po tym terminie wszystko spłaca co do grosza, unikając okresu odsetkowego. Od kilku lat nie był w banku. Wypłatę otrzymuje na konto, wszystkie płatności – np. czynsz, opłaty za prąd, – reguluje przelewem z konta internetowego. Płatności ustawia w komputerze nawet na rok do przodu (np. za abonament radiowo-telewizyjny), dzięki czemu szybko może się zorientować, jakie ma stałe płatności w najbliższych tygodniach.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny?
Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi?
Odwiedź jego blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

Karta debetowa – rozliczenie transakcji wykonanej z użyciem karty następuje po otrzymaniu przez bank informacji o jej przeprowadzeniu. Okres ten może wynosić od kilku sekund do kilku dni. Aby skrócić ten okres i zwiększyć bezpieczeństwo zarówno posiadacza karty, jak i swoje, banki blokują środki na rachunku posiadacza karty na podstawie tzw. autoryzacji transakcji. Oznacza to, że od momentu wykonania transakcji aż do momentu jej rozliczenia z rachunku, kwota transakcji jest zablokowana na rachunku posiadacza karty. Kartą debetową możemy posługiwać się do wysokości przyznanego limitu, niezależnie od wysokości środków na rachunku.

Karta kredytowa – na podstawie dokumentów bank ocenia zdolność kredytową i ustala wysokość limitu kredytowego. Posiadacz karty może wykonywać transakcje do wysokości przyznanego limitu kredytowego. Raz w miesiącu bank sumuje wszystkie transakcje i wysyła posiadaczowi karty zbiorcze zestawienie jego transakcji oraz kwotę zaciągniętego kredytu. Bank nie nalicza odsetek od kredytu, jeżeli został on spłacony w określonym terminie (np. dwóch tygodni od otrzymania miesięcznego zestawienia). Przyznany przez bank kredyt jest kredytem odnawialnym.

Karta z odroczonym terminem płatności – zbliżone zasady funkcjonowania do karty kredytowej. Do jej uzyskania zwykle nie trzeba posiadać rachunku bankowego. Bank może zażądać jednak przedstawienia gwarancji na określoną kwotę, np. w postaci lokaty terminowej. Raz w miesiącu bank wysyła zestawienie transakcji wykonanych z użyciem karty. Posiadacz karty zobowiązany jest do spłaty całości zadłużenia w określonym czasie, np. w ciągu dwóch tygodni od daty otrzymania zestawienia.

Karta obciążeniowa – warunkiem wydania karty jest posiadanie rachunku w danym banku przez określony czas, np. trzy miesiące. Bank analizuje dochody oraz sprawdza, czy rachunek jest wykorzystywany w sposób prawidłowy. Po upływie tego czasu bank wydaje kartę i ustala indywidualny limit wydatków. Posiadacz karty może w ciągu miesiąca wykonywać transakcje do wysokości tego limitu (niezależnie od kwoty, jaka znajduje się na jego rachunku). Określonego dnia bank sumuje wszystkie transakcje wykonane z użyciem karty i samodzielnie obciąża kwotą transakcji rachunek posiadacza karty. Najczęściej w przypadku kart obciążeniowych bank nalicza również prowizję od wszystkich transakcji (np. 1%) za to, iż kredytował wydatki posiadacza karty.

Chcesz dowiedzieć się więcej na temat kart?
Informacje, opracowania, statystyki i wiele więcej
znajdziesz odwiedzając stronę: www.nbp.pl

Polacy mają ok. 27 milionów kart bankowych, z czego ok. 9 milionów stanowią karty kredytowe.

Zadłużenie Polaków poprzez karty kredytowe wynosi ok. 10 miliardów zł. Połowa posiadaczy kart nie spłaca zobowiązań w okresie odsetkowym.

Z analiz prowadzonych w Departamencie Systemu Płatniczego NBP wynika, że Polacy preferują gotówkę w płatnościach za rachunki masowe (energia, telefon, woda, gaz itd.).

Ponad 75 proc. płatności jest wykonywanych w sposób gotówkowy, 19 proc. – bezgotówkowy i około 4,5 proc. w inny sposób niezadeklarowany w badaniu. Najczęściej opłacamy rachunki na pocztę (ok. 30 proc.), gotówką w kasie znajdującej się w punkcie obsługi klienta lub u inkasenta (ok. 28 proc.), przelewem w oddziale banku (7,6 proc.), przelewem przez internet (7,5 proc.), gotówką w kasie własnego banku (5,4 proc.) i gotówką u pośrednika/agenta w punkcie finansowym, sieci hipermarketów lub sklepów (5,3 proc.).

Rodzaje kart bankowych

Karta bankomatowa – służy do dokonywania wypłat gotówki w bankomacie bądź innych operacji, jak np. dotądowanie konta telefonu komórkowego.

Karta płatnicza – służy do przeprowadzania transakcji bezgotówkowych w punktach handlowo-usługowych. Praktycznie każda karta płatnicza posiada funkcje karty bankomatowej.

Karta wstępnie opłacona – zwana elektroniczną portmonetką. Środki, jakie możemy wydać z użyciem tej karty są w niej zakodowane w postaci odpowiednich impulsów. Karty te są wykorzystywane jako telefoniczne, parkingowe, do telefonów komórkowych.

Karta wirtualna – służy do dokonywania transakcji w Internecie. Nie można realizować nią transakcji w bankomatach oraz zwykłych punktach handlowo-usługowych.

KONKURS

Do wygrania **carskie monety** z czystego złota i ponad 1000 atrakcyjnym upominków.

Nagrodzimy osoby, które nadesłały najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Podaj nazwę banku, któremu powierzyłbyś swoje pieniądze.
2. Wolisz płacić kartą czy gotówką?
3. Ile bankomatów jest w Twoim mieście? Podaj nazwę tego miasta.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl

KONTAKTY TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziewski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia
Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka: Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel/fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

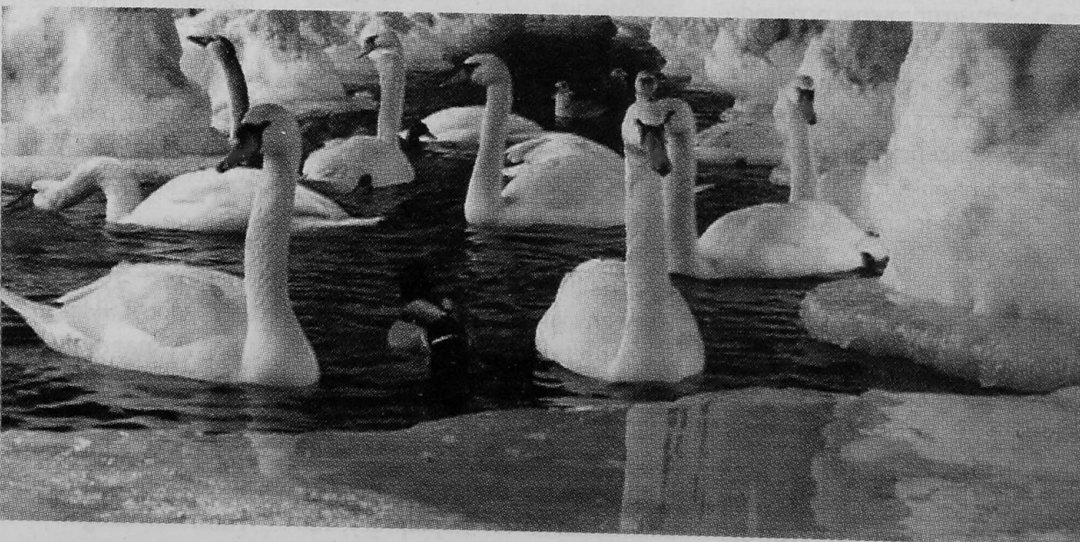
Święta Bożego Narodzenia, choinka, pasterka pozwoliły mi odkryć, że w ten czas moja pamięć odsuwa szuflady tylko z miłymi, radosnymi wspomnieniami. Niezwykle sanki z kierownicą od cioci Hani i wujka Kazika, jakich nikt nie miał. To nic, że listonosz przyniósł je grubo po wigilii, bo poczta się „zatkała”. Coś ściskającego gardło, gdy w tym jedynym momencie jako najważniejszy na świecie ministrant, jednym pociągnięciem dźwigni miałem uruchomić całe elektryczne oświetlenie kościoła! W tej samej sekundzie organista Stasiu, a z nim setki, zaczynały aż drżał baldachim „Gloria, gloria in excelsis Deo!”. „Szuflady z dobrą pamięcią” sprawiają, że czuję się wówczas dziwnie lekko, na mijanych twarzach widzę jakby uśmiech, więc i ja się uśmiecham, staję się jakby lepszy. Najważniejsze jest jednak, że nie tylko ja! Że w każdym z nas otwiera się wówczas tylko właśnie taka pamięć! Choćby całe życie było szare, w każdym jest błysk z wigilijnymi pierogami mamy, nie do zapomnienia paczką pod choinką, nie do opisanego iskrzeniem śniegu w prawie jasną pasterkową noc, smakiem kruchego ciasta w kształcie gwiazdy... „Szuflady z dobrą pamięcią” czynią, że mijamy się przyjaźnie, życzymy sobie naprawdę najlepszego. Gdybyśmy mieli same miłe, radosne wspomnienia albo potrafili zapomnieć o innych, niczym perpetuum mobile czyniłoby z nas aniołów. Ale nie mamy ani nie potrafimy. Cóż, za człowieczą ułomność, żyjemy na Ziemi...



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

(Po dwudziestu latach powtarzamy pamiętnik Jerzego Bieleckiego „Brawurowa ucieczka” (w numerze, wprowadzenie). Niezwykłą historię odwagi i poświęcenia człowieka, który dla ukochanej kobiety gotów był zginąć. On był Polakiem z Małopolski, ona Żydówką z Łomży. Wielu ma pamięć obolałą zbrodnią na Żydach w Jedwabnem, w wielu pamięć ta odrzuciła złość, poczucie krzywdy, nienawiść. Nie bójmy się prawdy! W Jedwabnem niektórzy Polacy zachowali się podle. Ale iluż Polaków zachwało się w tym czasie wspaniale! Pamięć młodych ludzi wcale nie musi być dziurawa, ani nie musimy nią manipulować. Zaczynamy też druk bolesnej listy Leszka Koconia. Tych, którzy w czasie wojny zostali zamordowani, zginęli albo można o nich powiedzieć jedynie „dalszy los nieznany”. To zbiorowa pamięć, czym jest zło).



ZA TYDZIEŃ:

bili orz zabili

■ Dwa miasta przybyły w Podlaskim od nowego roku: prawa miejskie odzyskały po pół wieku Krynki (są jedną z najstarszych miejscowości w regionie) oraz Michałowo, po raz pierwszy w swych dziejach.

■ Koczować na dworcu Victoria w Londynie musiało 3 dni około 100 Polaków, w tym wielu mieszkańców Podlaskiego, wybierających się do domu na świąteczne urlopy. Białostocka firma Omar nie przysłała po nich zamówionych autobusów. Jej przedstawiciele tłumaczą się kłopotami technicznymi pojazdów, a rozczarowani i wściekli podróżni zapowiadają walkę o odszkodowania.

■ Ostrożny i skrojony na czasy kryzysu budżet przyjęli radni Sejmiku województwa. Przede wszystkim, plan wydatków (473 miliony złotych) nie przewiduje zaciągania kredytów, a deficyt w wysokości ok. 20 milionów ma być pokryty z oszczędności. Prawie 60 milionów samorząd przeznacza na inwestycje, z których najważniejszymi będą kontynuacja budowy opery w Białymstoku, przygotowania do budowy nowej siedziby Książnicy Podlaskiej, dofinansowanie programu tworzenia boisk w gminach Orlik.

■ Dzieci z dwóch sierocińców na Litwie spędziły święta i powitały Nowy Rok w Białymstoku na zaproszenie Stowarzyszenia Otwarty Dom. Białostockie rodziny przyjmują dzieci z litewskich sierocińców już 17 lat.

■ Na pół miliarda złotych szacowane są koszty gruntownej przebudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Władze uczelni rozstrzygnęły właśnie konkurs na koncepcję przestrzenną i funkcjonalną obiektów. Wygrała firma z Gdyni. Całość ma być gotowa do roku 2013.

■ Projekt „Z pola do przedszkola” realizować będzie w województwie Stowarzyszenie Edukacyjne Klanza, korzystając z unijnych funduszy. Polegać będzie na zorganizowaniu w gminach Dobrzyniewo Duże, Kolno i Wysokie Mazowieckie grup dla

dzieci, które nie miały kontaktu z przedszkolem. Maluchy będą się uczyć i bawić, a ich rodzice szkolić na temat pierwszego etapu edukacji.

■ Mocy prawnej nabrało rozporządzenie rządu, tworzące w Białymstoku podstrefę Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Miasto przygotowało dziewięć działek w rejonie ulic Mickiewicza, Borsuczej, Myśliwskiej i Solnickiej. Trwa jeszcze ich uzbrajanie w podstawową infrastrukturę.

■ Potentat energetyczny ENEA zapłacił przeszło 173 miliony złotych za nieco ponad 30 proc. akcji Elektrociepłowni Białystok. Większościowy pakiet nadal ma (od 2001 ro-



ku) francuska firma SNET, ale nowy udziałowiec nie wyklucza wykupienia całego białostockiego przedsiębiorstwa.

■ Kontaktom metropolity Sawy, zwierzchnika kościoła prawosławnego w Polsce z peerelowską Służbą Bezpieczeństwa, poświęcona jest publikacja, którą przygotowuje Instytut Pamięci Narodowej. Historycy ustalili, że kapłan został zarejestrowany jako „tajny współpracownik” o pseudonimie „Jurek” lub „Jerzy”. Metropolita potwierdza (w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”), że musiał spotykać się z przedstawicielami SB, ale żadnego dokumentu, zobowiązania do współpracy, nie

podpisywał, poza deklaracją lojalności wobec PRL, a w rozmowach nie zdradzał żadnych tajemnic.

■ Wicemarszałek Sejmu i podlaski poseł Krzysztof Putra, dotąd często występujący przed kamerami, nie znalazł się w grupie parlamentarzystów PiS, którzy mają reprezentować partię w mediach.

■ Silny podmuch wiatru porwał na lotnisku Krywlany w Białymstoku pilota (37 lat) paralotni, odbywającego naziemny trening. Spadł z wysokości sześciu metrów, doznał urazu kręgosłupa i poważnego urazu stawów skokowych obu nóg.

■ Zarzuty naruszenia miru domowego, nietykalności i obrażania policjantów, przedstawiła prokuratura w Puławach księdzu Romanowi K., który był kapłanem zgromadzenia betanek w Kazimierzu nad Wisłą. Tych czynów miał się dopuścić podczas

eksmisji byłych zakonnic, które zbuntowały się przeciwko decyzjom władz kościelnych. Nie potwierdziły się natomiast informacje o molestowaniu seksualnym i przemocy wobec kobiet. Ksiądz Roman K. po tych wydarzeniach został wikarym i nauczycielem religii w parafii Długosiodło w Diecezji Łomżyńskiej.

■ Tytuł Jazzowej Płyty Roku, przyznany przez redakcję „Rzeczpospolitej”, zdobył „Tykocin” Włodka Pawlika. W nagraniu muzyki wziął udział znany trębacz Randy Becker z USA oraz Orkiestra Symfoniczna Opery i Filharmonii Podlaskiej, prowadzona przez Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

ZNAKI CZASU

■ 52 proc. głosów zdobyłaby Platforma Obywatelska, gdyby wybory odbyły się 2 stycznia, wynika z sondażu TNS OBOP. PiS cieszy się poparciem 24 proc., SLD 12 proc., a PSL 9 proc.

■ Čwierć miliona pracowników przeszło w 2008 r. na wcześniejszą emeryturę, ponad dwa razy więcej niż w latach ubiegłych. Lawinowe przejścia na tzw. emerytury pomostowe spowodowała decyzja o ich likwidacji w 2009 roku. Prawo do „pomostówek” straciło 900 tys. Polaków. Na wypłaty dla 250 tys. ubiegłorocznych emerytów, ZUS musi znaleźć dodatkowe 2,5 mld zł.

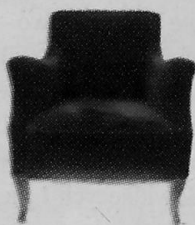
■ „Gdyby Jarosław Kaczyński był kobietą, to powiedziałabym, że lepiej by mu było z mężczyzną. W życiu każdemu jest łatwiej, jeśli ma stałego partnera. Taka partnerska pomoc jest nieodzowna. To oczywista oczywistość”, powiedziała posłanka PiS Nelli Rokita w wywiadzie z Wirtualną Polską.

■ „Szukasz choroby, znajdziesz przyjaciół”, tak reklamuje się nowy portal społecznościowy naszechoroby.pl, który ma już 2,5 tysiąca użytkowników. Internauci doradzają, jakie brać lekarstwa, diagnozują schorzenia oraz oceniają lekarzy.

■ Poszukiwany przez 45 polskich prokuratur seryjny oszust samochodowy (26 lat) został ujęty na lotnisku w Balicach pod Krakowem. „W kilkunastoletniej historii Karpackiego Oddziału Straży Granicznej nie mieliśmy przyjemności zatrzymania równie wytrwałego kolekcjonera listów gończych”, skomentował mjr Marek Jarosiński.

■ Zawyżanie rachunków, niedoważanie porcji i używanie przeterminowanych surowców, to główne nieprawidłowości restauratorów, które ujawniły kontrole Inspekcji Handlowej. W całym kraju źle wypadła kontrola drinków, w około 40 proc. pobranych próbek zawartość alkoholu była mniejsza od deklarowanej.

Fotel na licytację



Fotel (na zdjęciu), używany przez kolejnych marszałków Podlaskiego: Janusza Krzyżewskiego, Dariusza Piontkowskiego i Jarosława Dworżańskiego z ich autografami, Zarząd Województwa postanowił podarować organizatorom XVII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

„Orkiestra” Jurka Owsiaka zagra 11 stycznia 2009 roku i wówczas fotel zostanie zlicytowany, a pieniądze z jego sprzedaży przekazane na wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci, poinformował „Kontakty” rzecznik marszałka Jan Kwasowski.

Orędzie abp. Jakuba

„W wielu dziedzinach życia widać przykłady sprzeciwu wobec chrześcijańskich zasad życia i moralności”, napisał w orędziu z okazji Bożego Narodzenia prawosławny arcybiskup białostocki i gdański Jakub.

„Prócz wojen, aktów terrorystycznych, które są przykładem pogardy dla życia innego człowieka, możemy do nich zaliczyć większość eksperymentów współczesnej bioetyki, będących w pewnym sensie buntem przeciw Stwórcy”. Hierarcha dodał, że wielu osób, którzy mówią, iż są wierzącymi, traktuje Kościół „jedynie jako narzędzie do budowania dobrobytu, a co najwyżej do poprawy stosunków międzyludzkich”.



Prawosławni obchodzą Boże Narodzenie według kalendarza juliańskiego, czyli 13 dni po katolikach. Wigilia wypada u nich 6 stycznia, święta Bożego Narodzenia 7 i 8 stycznia.

W Polsce jest ok. 550-600 tys. wyznawców prawosławia. Około połowa mieszka w Podlaskiem, na terenie diecezji białostocko-gdańskiej.

ZAPROSILI NAS

■ **Starosta łomżyński Krzysztof Kozicki** – na spotkanie konsultacyjne, dotyczące opracowania strategii promocji województwa podlaskiego.

■ **Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Łomży** – na Spotkanie Noworoczne.

■ **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach-Piankach oraz Starostwo Powiatu Ostrowskiego** – na Święty Wieczór.

■ **Instytut Spraw Publicznych oraz Fundacja Konrada Adenauera** – na seminarium „Edukacja obywatelska w Polsce i Niemczech”.

■ **Galeria Arsenal w Białymstoku** – na wystawę Agaty Bogackiej „Plan podróży” i Jacka Malinowskiego „Fitness”.

■ **Przewodnicząca Rady Dorota Łapiak** – na sesję Rady Powiatu Wysokomazowieckiego.

■ **Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich Andrzej Malinowski oraz Prezes Zarządu Związku Armatorów Polskich Paweł Szynkaruk** – na debatę pt. „Gospodarka morska szansą rozwoju przedsiębiorczości w Polsce – mit czy rzeczywistość?”.

■ **Biuro Prasowe Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Warszawie** – na konferencję prasową.

■ **Prezes Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” Krzysztof Głomb** – na konferencję „Tr@nsformacja Podlasia”.

■ **Galeria Sztuki w „Willi Orła” w Zakopanem** – na wystawę malarstwa i rysunku „Oczami duszy malowane” Piotra Króla.

■ **Instytut Spraw Publicznych w Warszawie** – na konferencję prasową „Co robią politycy, aby zapobiec kompromitująco niskiej frekwencji w wyborach do Parlamentu Europejskiego?”

Dziękujemy.

Milionowy „offset” dla Łomży

W tym roku ruszy budowa centrum handlowego w okolicach kościoła Miłosierdzia Bożego w Łomży. Za kilkanaście milionów złotych spółka, która chce je wybudować, musi przebudować skrzyżowania ulic Zawadzkiej i Sikorskiego, Sikorskiego z Wyszyńskiego i Sikorskiego z Szosą Zambrowską oraz zmienić nawierzchnię ulic Sikor-

skiego od Wyszyńskiego do Szosy Zambrowskiej i Zawadzkiej od Sikorskiego do Mazowieckiej. Staną także dwie nowe sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach koło centrum handlowego. Wszystkie te prace, zgodnie z podpisanym z miastem porozumieniem, mają się zakończyć przed wybudowaniem galerii.

Urwało mu dłoń!

Do nieszczęśliwego wypadku doszło w Żarnowie Pierwszym koło Augustowa. W wyniku eksplozji fajerwerków własnej roboty, prawą rękę stracił młody (24 lata) mieszkaniec wsi. Poza tym Sylwestrowa noc oraz nowy rok były w Podlaskiem raczej spokojnie, ocenia policja. Nie odnotowano wypadków drogowych i poważniejszych zdarzeń kryminalnych..

Trzech Króli i karnawał

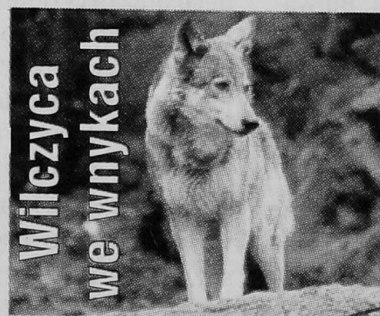
Uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli święto Trzech Króli, zakończyło trwające od wigilii obchody święta Bożego Narodzenia.

Według Ewangelii św. Mateusza, za panowania króla Heroda w Judei, do Betlejem, miejsca narodzin Jezusa, przybyli ze Wschodu trzej mędrcy, gdyż prorocy przepowiedzieli, że urodził się król żydowski. Odnaleźli Jezusa w stajence, oddali mu pokłon i złożyli dary: Kacper ofiarował kadzidło – symbol boskości, Melchior złoto – symbol władzy królewskiej, a Baltazar mirrę – zapowiedź męczeńskiej śmierci. Mędrców ze Wschodu w średniowieczu zaczę-

to nazywać trzema królami i ta nazwa przetrwała do dzisiaj.

Litery K+M+B, które pisze się tego dnia poświęconą kredą na drzwiach domów, nie odnoszą się, wbrew obiegowej opinii, do imion legendarnych trzech króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara, lecz pochodzą od pierwszych liter C+M+B, czyli łacińskiego zdania: „Christus Mansionem Benedicat” (Niech Chrystus błogosławi ten dom).

Od Trzech Króli rozpoczyna się karnawał, którego zakończeniem są ostatki, wtorek przed środą popielcową, rozpoczynającą wielki post.



Wadera, czyli samica wilka, wpadła w kłusownicze wnyki w lasach Nadleśnictwa Suwałki. Zdarta kora, połamane krzewy, zryta ściółka wskazywały, że próbowała się uwolnić od dwóch dni. Pomogli leśnicy i wilczyca o własnych siłach odeszła w las. Ślady wskazywały, że wędrowała z całą watahą wilków, które w tych okolicach obserwowane są dość rzadko.



Zagrają po harcersku!



„Sztabowcy” druhowie Krzysztof Pyczot (siedzi z lewej), Paweł Ślurzyński i dziennikarze

Na ulice Łomży w niedzielę, 11 stycznia, wyjdzie z puszkami 100 wolontariuszy, którzy będą kwestować na leczenie dzieci chorych na raka. „Naszym celem jest wyciągnięcie z domu wszystkich łomżan na koncerty, pokazy, lodowisko, do punktów krwiodawstwa i masażu, na wycieczki autobusem, na mecz policjantów ze strażakami i inne atrakcje”, mówi szef Sztabu XVII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Krzysztof Pyczot. Sztab działa przy Hufcu ZHP Łomża. Przyjął nazwę od harcerskiego „Wesołego autobusu”, który co roku jest atrakcją Wielkiego Finału. 11 stycznia autobus bę-

dzie jeździł z centrum do schroniska dla psów na ostrołęckiej rogatce. Od godz. 10.00 będzie się dużo działo na lodowisku na pl. Niepodległości. Godzinę wcześniej w sali widowiskowej Filharmonii Kameralnej rozpocznie się wielki „Koncert młodych i starych talentów” z licytacjami gadżetów Orkiestry, który potrwa do godz. 16.00. O godz. 18.00 zaczną grać zespoły na estradzie w parku Jana Pawła II (obok przedszkola), skąd o godz. 20.00 wzleci światło do nieba. Szczegóły na plakatach. Sztab apeluje do sponsorów o podarowanie 2 000 zł na zakup fajerwerków, czyli światła do nieba. (MK)

Bulwary z Unią albo bez

„O bulwarach mówi się w Łomży od początku lat 60. My mówimy od roku 2004. Bulwary powstaną z udziałem funduszy unijnych albo bez nich. Są duże szanse na wbiecie pierwszej łopaty już w roku 2009”, uważa prezydent Łomży Jerzy Brzeziński, który poświęcił bulwarom specjalną konferencję prasową.

Była to odpowiedź na zarzut członka Zarządu Województwa Podlaskiego Jacka Piorunka, że łomżyński ratusz nie złożył projektu bulwarów do ogłoszonego jesienią konkursu na dofinansowanie unijne.

Pierwsza koncepcja bulwarów powstała w roku 2004. Zwycięzca konkursu postawił jednak wygórowane żądania finansowe co do opracowania projektu technicznego. Po kilku latach prób (odbyło się 12 nieudanych przetargów!), Urząd Miejski w ubiegłym roku z wolnej ręki zlecił opracowanie koncepcji i projektu technicznego SGGW w Warszawie. Koncepcja jest już gotowa, projekt budowlany ma być do września 2009 roku. „Już w tej chwili mamy doku-

mentację pod wnioski o lokalizację celu publicznego oraz decyzję środowiskową. Są to dokumenty niezbędne do dalszych prac nad dokumentacją techniczną. Za kilka miesięcy będziemy gotowi do składania wniosku o fundusze unijne. Informowaliśmy o stanie przygotowań Zarząd Województwa i prosiliśmy o wstrzymanie się z ogłoszeniem konkursu z działania 3.1 „Rozwój atrakcyjności turystycznej regionu” do wiosny, tym bardziej, że w tym działaniu nasz projekt jest bez wątpienia jednym z najlepszych. Inne samorządy także nie są przygotowane dokumentacyjnie i byłoby im to na rękę. Niestety, Zarząd Województwa zrobił po swoim”, mówi wiceprezydent Marcin Sroczyński.

Jerzy Brzeziński poinformował o losach projektu „Szlak wodny króla Stefana Batorego”, w ramach którego były szanse na pieniądze na bulwary. Strategię finansowania projektu miały ustalić, na drodze porozumienia, samorządy województw mazowieckiego i podlaskiego. Jak dotąd, do takiego porozumienia nie doszło. (MK)

Prezent dla „Małego Artysty”

Podczas uroczystego wieczoru wigilijnego w Łomżyńskiej Izbie Przemysłowo – Handlowej, przedsiębiorcy zebrali 3 000 zł na cele społeczne. Pieniądze przekazali dyrektorowi przedszkola „Mały Artysta” Izabeli Klimczak na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci niedowidzących i niewidomych. Przedszkole prowadzi Społeczno – Oświatowe Stowarzyszenie Edukator.

Turniej z Boguskim

Wychowanek ŁKS Rafał Boguski obiecał, że weźmie udział w czerwcowych rozgrywkach II Turnieju Piłki Nożnej uczniów łomżyńskich szkół podstawowych, organizowanych przez Uczniowski Klub Sportowy „Piątka”. Przed świętami Rafał Boguski, na zaproszenie UKS „Piątka”, spotkał się z uczniami tej szkoły. Pochodzący z Leopoldowa (gm. Miastkowo) piłkarz, gra w drużynie mistrza Polski Wisły Kraków oraz jest powołany do kadry narodowej naszego kraju. W ekstraklasie rozegrał dotychczas ponad 60 meczów i strzelił 14 bramek, w reprezentacji wystąpił trzykrotnie, zdobywając jedną bramkę w towarzyskim meczu z Serbią. Po świętach w Łomży, wyjechał z żoną na krótki urlop do Egiptu, po którym czeka go zgrupowanie Wisły w ramach przygotowań do wiosennych rozgrywek Ekstraklasy.

Sztuka i terapia

Wystawą tkactwa artystycznego w grudniu zakończył się program wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin „Zdrowie psychiczne – wspólna sprawa”, realizowany przez Miejskie Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży. W programie uczestniczyło 15 osób. Warsztaty tkactwa w świetlicy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (nieodpłatnie) prowadziła Teresa Matuszelańska. Program, zgłoszony przez MOPS, wygrał konkurs Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. „Celem programu było budzenie aktywności uczestników, stworzenie możliwości kontaktu z innymi, terapia”, powiedziała Jadwiga Jadacka z MOPS.



Lista

zamordowani, zabici, zaginieni
w latach 1939-1945 w powiecie
łomżyńskim (obecnie: łomżyń-
skim, kolneńskim, zambrow-
skim)

Abramowicz Jan – s. Aleksandra i Aleksandry Dobrońskiej, ur. w Wierciszewie 30.01.1906 r. Rolnik, aresztowany 20.04.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Ajchental Alter – s. Jójny i Fradli Przechodzkiej, ur. w Trątnowicach (pow. Miechów) 02.05.1898 r. Zginął w Łomży 10.06.1942 r.

Allcki Franciszek – s. Józefa i Antoniny Piątek, ur. w Serwatkach w 1924 r. Mieszkaniec wsi Rudka Skroda, aresztowany 13.03.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Dalszy los nieznany.

Alicki Stanisław – s. Jana i Michaliny Kościeleckiej, ur. w Drogoszewie 02.02.1907 r. Mieszkaniec Łomży, aresztowany w sierpniu 1944 r., wywieziony do Ostrołki, gdzie zginął 22 sierpnia tegoż roku.

Aliński Bronisław – s. Bolesława i Ewy Nitkiewicz, ur. w Bronowie 16.06.1901 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego o nieznanym nazwie. Dalszy los nieznany.

Altaj Stefan – s. Ignacego i Mariany Zielińskiej, ur. w Myszyncu 03.08.1907 r. Rolnik, zamieszkały we wsi Szafranki (gm. Łyse). Uczestnik kampanii wrześniowej jako żołnierz 33 pp. dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jenieckim. Ostatni list rodzina otrzymała jesienią 1944 r. Dalszy los nieznany.

Ambroziak Czesław – s. Aleksandra i Rozalii Pietrzak, ur. w Grucelach 05.05.1906 r. Mieszkaniec Łomży od r. 1932 r., funkcjonariusz Policji Państwowej. Aresztowany przez NKWD 08.11.1939 r., przez pięć miesięcy przetrzymywany w więzieniu w Łomży. W 1940 r. wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

Anczewski Julian – s. Antoniego i Anieli Borowej, ur. w Radziwiłoborzu 05.02.1904 r. Aresztowany 15.06.1944 r. jako zakładnik. Przetrzymywany w więzieniu w Łomży, skąd następnie został wywieziony do obo-

zu koncentracyjnego Dora, gdzie zmarł 19.03.1945 r. jako więzień nr 113 999.

Andrychowski Jan – s. Pawła i Franciszki Tyszkó, ur. w Łomży 24.10.1894 r. 06.09.1939 wywieziony do Prus na roboty, gdzie zachorował latem 1941 r. Dalszy los nieznany.

Andrzejczyk Małgorzata – c. Andrzeja i Franciszki Szymańskiej małżonków Stodup, ur. we wsi Kozioł 07.08.1899 r. Zginęła od wybuchu bomby w Zambrowie na początku stycznia 1948 r.

Andrzejczyk Stanisław – s. Piotra i Małgorzaty Ksepka, ur. w Nowej Rudzie 26.10.1890 r. Rolnik, aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże 20 października tegoż roku.

Andrzejewski Antoni – s. Franciszka i Kamili Dąbkowskiej, ur. w Rakowie Podlesnym 28.08.1907 r. Rolnik, aresztowany 01.11.1941 r. i wywieziony do więzienia w Białymstoku. Zmarł tamże około 20 stycznia 1942 r.

Andrzejewski Wacław Leon – s. Ignacego i Bronisławy Jabłonowskiej, ur. w Korzenistym 15.03.1901 r. Mieszkaniec Łomży od r. 1910, pracownik Rejonowej Komendy Uzupełnień. Uczestnik kampanii wrześniowej jako podporucznik rezerwy 33 pułku piechoty. Jeden ze świadków podaje, że został zmobilizowany do 82 pułku piechoty w Brześciu nad Bugiem. Trafił do niewoli sowieckiej. Dalszy los nieznany.

Antkiewicz Aleksander – s. Józefa i Ludwiki Dymnickiej, ur. w Pniewie 08.09.1896 r. Rolnik, aresztowany w lipcu 1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zmarł tamże między 15 a 20 października 1944 r.

Antkiewicz Bolesław – s. Józefa i Ludwiki Dymnickiej, ur. w Pniewie w 1910 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł z wycieńczenia 17.12.1944 r. Ciało spalono w krematorium.

Antkiewicz Franciszek – s. Józefa i Ludwiki Dymnickiej, ur. w Pniewie 20.05.1900 r. W 1940 r. wcielony do Armii Czerwonej. Dalszy los nieznany.

Antoniewicz Aleksander – s. Wojciecha i Anny Karwowskiej, ur. w Łomży 18.02.1891 r. Aresztowany przez NKWD 23.03.1940 r., więziony w Łomży, skąd 04.02.1941 r. został wywieziony w głąb Rosji. Ostatnia wiadomość pochodziła z Karelo-Fińskiej SSR z 14.04.1941 r.

Archacki Aleksander – s. Marceliego i Aleksandry Gałązka, ur. w Podgórzu 15.03.1913 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej jako kapral rezerwy 33 pułku piechoty w Łomży. Zginął pod Andrzejewem 12.09.1939 r. Miejsce spoczynku – 23 Mogiła Zbiorowa Andrzejewo.

Arciszewski Jerzy – s. Stanisława i Stanisławy Okońskiej, ur. w Orlikowie 03.01.1914 r. Mieszkaniec wsi Kosaki (gm. Jedwabne). Uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Arkier Chana – c. Lejby i Cywii Gawkowicz, ur. w Śniadowie 16.05.1907 r. W listopadzie 1942 r. zabrana do getta w Zambrowie. Dalszy los nieznany.

Arkier Cywia – c. Chaima i Guty Gawkowicz, lat 85. Zamordowana w lesie koło wsi Duchny Stare 28.06.1943 r.

Arkier Lejba – lat 85, zamieszkały w Śniadowie. Zamordowany w lesie koło wsi Duchny Stare 10.05.1943 r.

Aroch Stefan – s. Stefana i Teresy Wrano, ur. w Łomży 20.06.1899 r. Zamordowany w lesie jeziorkowskim 25.07.1941 r.

Anguściak Kazimierz – s. Stanisława i Aleksandry Gędzielewskiej, ur. w Gielczynie 03.11.1910 r. Cieśla, mieszkaniec Łomży. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Aulich Henryk – s. Franciszka i Agnieszki Rychter, ur. w Kudowie 04.12.1898 r. Zamieszkały w Kupiskach Starych od 1927 r. We wrześniu 1939 r. aresztowany i wywieziony w niewiadomym kierunku. Dalszy los nieznany.

Bacławski Bronisław – s. Stanisława i Bronisławy Krzynówek, ur. w Serafinie 07.12.1924 r. Rolnik, członek AK. W sierpniu 1944 r. wysłany jako goniec do Pizy. Dalszy los nieznany.

Baczewski Adolf – B. Franciszka i Rozalii, ur. w Pniewie 11.12.1901 r. Rolnik, zamieszkały w Podgórzu. 10.02.1940 r. wywieziony z całą rodziną do Archangielska. W 1942 r. wstąpił do formujących się oddziałów Wojska Polskiego i opuścił Rosję, docierając do Włoch. Zginął pod Monte Casino 13.05.1944 r. Sygn.

Baczewski Czesław – s. Aleksandra i Aleksandry, ur. w Baczach Mokrych 10.05.1920 r. Rolnik, aresztowany 16.05.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Baczewski Franciszek – s. Grzegorza i Emilii Mioduszewskiej, ur. we wsi Tabędz 10.12.1912 r. Rolnik, aresztowany 13.03.1944 r. przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Dalszy los nieznany.

Baczewski Ignacy – s. Grzegorza i Emilii Mioduszewskiej, ur. w Tabędzu 02.08.1905 r. Rolnik, aresztowany 13.03.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Policach. Dalszy los nieznany.

Baczewski Marian – s. Antoniego i Marianny Szumowskiej, ur. w Józefowie 25.11.1897 r. Rolnik, aresztowany w czerwcu 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zmarł tamże 16.03.1945 r.

(Ciąg dalszy, za tydzień).

Leszek Kocot
Fot. Wiktor Wołkow





Radny „oddął” Kraskę



Grażyna Pusz i Leszek Żochowski: „Chcemy zobaczyć drogi, na które pójdą nasze pieniądze”

Ulica Kraska w Drozdowie (gm. Piątnica) przypomina zorane pole. Zanim chwycił mróz, była pułapką dla samochodów. Kto zapuścił się tu autem, utykał w błocie i trzeba go było wyciągać traktorem.

„Urząd Gminy czasem podsypuje ziemię lub puszcza równiarkę, lecz na niewiele się to zdaje, bo Kraska jest na wzniesieniu. Po każdym silniejszym deszczu błoto spływa na ul. Dolną i zalewa niżej położone posesje. Jak długo tak można? Wstyd ludzi, którzy zajeżdżają zwiedzać zabytkowy park w dawnym górnym dworze Lutosławskich”, mówi Grażyna Pusz, właścicielka parku, do którego dostęp jest tylko od ul. Kraska.

„Przed wyborami odwiedziło nas dwóch kandydatów na wójta. Gdy zapytałem, co zrobią dla Drozdowa, każdy wymienił budowę Kraski, mówi Leszek Żochowski, mieszkaniec ul. Kraska.

„Wszystkie formalności są załatwione, jest pozwolenie na budowę. Dokumentacja kosztowała około 12 000 zł. Zgłosiłem wniosek do budżetu na rok 2009 o przeznaczenie na budowę Kraski 450 000 zł. Sprawa przeszła w komisjach, ale na sesji budżetowej radny Bo-

gusław Kuczyński z Piątnicy powiedział, że te pieniądze powinna dostać Piątnica. Inni radni go poparli”, informuje wójt Henryk Łada.

Pieniądze, których nie dostanie Drozdowo, pójdą na utwardzenie dojścia do cmentarza i ul. Nowej w Piątnicy oraz kawałka drogi w Murawach (teraz jest tam bruk). Według wójta, te drogi są w lepszym stanie, niż ul. Kraska w Drozdowie.

W świetle przepisów wójt Edward Łada mógłby oprotować budżetową decyzję, podjętą przez radnych bez jego zgody i sprawę „odkręcić”, ale tego nie robi.

„Gdy padł wniosek o zdjęcie pieniędzy z ul. Kraska, radny z Drozdowa Michał Karwowski zaniechał walki. Czyli dał sobie te pieniądze odebrać. W tym roku mija termin ważności dokumentacji na budowę ul. Kraska. Można powiedzieć, że 12 000 zł zostanie utopionych w drozdowskim błocie. Tak zadecydowali radni. Nie wiem, kiedy następny raz zdarzy się okazja do drugiego podejścia do budowy tej ulicy. Na pewno nie w tej kadencji. Wyborcy radnego Karwowskiego powinni go za to ocenić. Ja nie zamierzam za niego walczyć z całą Radą”, mówi wójt Edward Łada. (MK)

Zmarła córka dziedziców Pniewa



W Lublinie w wieku 77 lat zmarła prof. Ewa Jabłońska – Deptuła (na zdjęciu), córka Jerzego i Marii Jabłońskich, ostatnich dziedziców Pniewa pod Łomżą. Była profesorem historii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, inicjatorką badań nad historią kobiety i rodziny oraz rzeczoznawcą w procesach beatyfikacyjnych polskich kandydatów na ołtarze. Została pochowana na cmentarzu przy Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach koło Warszawy.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyła delegacja Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie. Zmarła odwiedzała rodowe gniazdo i z innymi członkami rodziny wspomagała szkołę. (MK)



Ośrodek wsparcia chorych

Powiatowy Ośrodek Wsparcia dla chorych z zaburzeniami psychicznymi powstaje w budynku po zlikwidowanej szkole w Kownatach (gm. Piątnica, na zdjęciu). Poprowadzą go Polski Komitet Pomocy Społecznej w Łomży i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Codziennie będzie mogło z niego korzystać 25 osób z powiatu łomżyńskiego. Szczegółowych informacji o zasadach korzystania z Ośrodka udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie przy Szosie Zambrowskiej 1/27. W Kownatach trwają prace wykończeniowe przy rozbudowie szkoły i dostosowaniu do nowej funkcji.

Żwirownia w Kuczach

Gmina Jedwabne staje się ośrodkiem wydobycia kruszywa. Dwie żwirownie już działają w rejonie wsi Kaimy, przy drodze Piątnia – Jedwabne. Wszystko wskazuje na to, że kolejna powstanie na gruntach wsi Kucze Małe przy drodze na Mocarze. Rada Miejska Jedwabnego uchwaliła przystąpienie do prac planistycznych, które umożliwią rozpoczęcie wydobycia kruszywa.

Odnówią schrony

„Szlak Nadnarwiański Schrony Bojowe” planuje w latach 2009 – 2010 samorząd Nowogrodu. Chodzi o odrestaurowanie i udostępnienie turystom bunkrów, w których bronili linii Narwi we wrześniu 1939 roku żołnierze 33 Pułku Piechoty. Budowle znajdują się na działkach gminnych. Jeden z bunkrów odrestaurowali kilka lat temu własnymi siłami pasjonaci 33 Pułku Piechoty z grupy rekonstrukcji historycznej z Łomży. O pieniądze na projekt, samorząd Nowogrodu będzie się starał w programach unijnych.

Uczy w Rydze

Emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej w Jarnutach (gm. Łomża) Stanisław Grodzki został wydelegowany przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie do stolicy Łotwy Rygi, aby tam uczyć dzieci polskie historii w Średniej Ogólnokształcącej Szkole Polskiej. (MK)

Między ciszą cmentarza i wspomnieniami, zrodziły się krzywda, niechęć, żal, bo przepisał siedlisko obcym...

To nie moja krzywda, ale Teresy. Jan był jej bratem. Dlaczego Jan majątek oddał obcym? Dlaczego obcy uznali, że on nie ma rodziny?", zastanawia się Stanisław Żebrowski (lat 71) z Chojnów Młodych, siedząc przy oknie w kuchni.

Jan Sierzputowski, szwagier Stanisława, starszy brat Teresy, zmarł 26 października ubiegłego roku. Miał 77 lat. Po-



„Dlaczego Jan majątek oddał obcym?”, nie może zrozumieć Stanisław Żebrowski, którego żoną jest siostra Jana

Teresa. Wtedy dowiedziała się, że Jan przepisał notarialnie siedlisko Modzelewskim.

Po 11 dniach Jan wrócił do domu. Nie mógł chodzić. Odwiedzili go Żebrowscy. „Opowiadał, że oddał siedlisko za 100 tys. zł, że częściowo wypłaca mu pieniądze, a za resztę go dochowają. Spytałem tylko, czy miał jakichś świadków. Nie prosiłem o akt, żeby nie pomyślał, że wyglądam jego śmierci”, wspomina Żebrowski.

Między ciszą cmentarza

nad 20 lat był wdowcem. Nie miał własnych dzieci. Mieszkał sam w domu wybudowanym przez jego ojca w Sierzputach Starych. Wcześniej chwycił się różnych zawodów i obrabiał dwa hektary ziemi. Potem ziemię sprzedał i zostało mu siedlisko z domem. Czwo-oro rodzeństwa z rodzinami mieszkało niedaleko: w Łomży, Boguszach, Kupiskach i Chojnach Młodych.

„To był mój najstarszy brat. Odwiedzałam go najczęściej z rodzeństwa, bo miałam najbliżej. Pojechałam, zawiozłam coś ugotowanego, sprzątnęłam. On przyjeżdżał do nas”, opowiada Teresa Żebrowska.

Zasiadał wówczas w kuchni przy stole. Szwagrowie rozmawiali o wszystkim. Stanisław pamięta, że kiedyś Jan opowiadał, iż małżeństwo z Łomży za jego siedlisko chciało mu dać mieszkanie w bloku i dopłacić 50 tys. zł. To było cztery albo pięć lat temu. Jan czuł się jeszcze dość dobrze, żal mu było przenosić się do miasta. Do zamiany nie doszło.

„Potem mówił, że najbliżsi są mu Modzelewscy i im chciał sprzedać działkę. Oni mówili mu >wuj< i ciągle go podchodzili”, opowiada Żebrowski.

Modzelewscy byli krewnymi Sierzputowskiego ze strony jego zmarłej żony. Mieszkają w Sierz-

putach Starych po drugiej stronie drogi.

Latem ubiegłego roku Jan powiedział Żebrowskim, że Dorota Modzelewska zawiozła go do lekarza i okazało się, iż cierpi nie tylko na serce, ale ma zaawansowanego raka prostaty. Po operacji w Łomży chciała go zabrać do siebie siostra, ale Jan nie chciał do nikogo iść. Był lipiec, wrócił do domu. Zaglądała do niego Dorota.

„Jan chciał żyć. Wierzył, że wyjdzie z choroby. Załamał się, jak dowiedział się o przerzutach”, opowiada Stanisław Żebrowski.

Odwiedzała go Teresa. Była u niego 25 sierpnia, gdy Jan oznajmił, że musi jechać z Modzelewskimi do Łomży, bo są umówieni.

„Domyślałam się, że jadą albo do lekarza, albo do rejenta. Odwieźli mnie do domu i pojechali do Łomży. Nie pytałam i oni nie mówili, po co jadą. Jan nigdy nie lubił sprzeciwów”, opowiada Teresa.

Następnego dnia Jan miał zgłosić się na onkologii w Białymstoku. Zawieźli go Modzelewscy. W szpitalu odwiedziła go siostra

Jan jeszcze trzy tygodnie mieszkał w swoim domu. Był słaby, kiedyś przewrócił się w łazience. Modzelewscy zawieźli go do szpitala. Z niego trafił do hospicjum.

„Powiedział, że do domu chciałby wrócić o własnych siłach, a nie wspierać się o płot. Zmarł w hospicjum”, opowiada Dorota Modzelewska.

Kilka miesięcy wcześniej została upoważniona do odbioru emerytury Jana. Doglądała go w domu, wzywała pogotowie, wozila do lekarzy. Wyprawiła pogrzeb.

„Nie zrobiłam nikomu krzywdy. Wujowi pomagaliśmy wcześniej, kiedy był zdrowy. Przed decyzją spytałam, czy rodzina nie będzie miała żalu. Wuj zapewniał, że siostra powiedziała mu, że ma tak robić, aby jemu było dobrze. Przepisał nam siedlisko, bo taka była jego wola. Zapłaciliśmy mu pieniądze, nie wiem, co z nimi zrobił. Nie pytałam. Obiecowałam, że postawię wujowi pomnik i tak zrobię. Czego teraz chce od nas rodzina wuja?”, pyta Dorota Modzelewska.

Między ciszą cmentarza i wspomnieniami, zrodziło się poczucie krzywdy, niechęć, żal.

KATARZYNA LIPECKA

OGŁOSZENIE

Komunikat

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 6 stycznia 2009 roku do 27 stycznia 2009 roku) wykazy lokali mieszkalnych nr 4 i nr 24 przy ul. Magazynowej 5 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.



Życzenia w (lodowatej) wodzie



Morsy po noworocznej kąpeli

Sezon zimowych kąpeli rozpoczął w Nowy Rok grajewski Klub Morsów „Aktywni”. Miłośnicy lodowatej wody spotkali się w ośrodku wypoczynkowym „Knieja” nad jeziorem Rajgrodzkim i... wskoczyli do wody o temperaturze 3 st. Celsjusza! Tam złożyli sobie noworoczne życzenia. Grajewskie morsy tej zimy spotykają się w „Kniei” w każdą niedzielę o godz. 12.00. Przed kąpielą rozgrzewają się na siłowni. (MK)



Plot, którym odgrodziła się wspólnota kolejowa

Wspólnota Mieszkaniowa „Siódemka” przy ul. Targowej w Grajewie dopięła swego i odgrodziła się płotem od sąsiedniej Wspólnoty Wiktorowo 73.

„Spór toczył się wiele miesięcy. Próbowaliśmy godzić interesy. Proponowałem, by zgodzili się na furtkę w płocie, którą mieszkańcy boków nr 73 i 77 mogliby po dawnemu skracać sobie drogę do sklepu <Wiktor>. Lecz <Siódemka> była nieugięta, nie zgodzili się na furtkę”, mówi Bogdan Wojsławowicz, naczelnik Wydziału Gospodar-

Odgradzeni

ki Komunalnej w Urzędzie Miejskim w Grajewie.

Dawniej „Siódemka” z dużą działką należała do PKP. Po przejściu pod miasto, mieszkańcy szybko zrezygnowali z zarządu komunalnego Zakładu ADM i zlecieli prywatnej firmie. Mają w planach ogrodzenie całej posesji, ocieplenie bloku, przebudowę parkingu. Fakt, że przez ich działkę skracają sobie drogę sąsiedzi, a także nocą bywalcy pobliskiego baru, byłby poważnym utrudnieniem. Jako argument „za” odizolowaniem się od sąsiadów podają także to, iż na wspólnotowym parkingu parkował, kto chciał.

„Urząd Miasta postara się zrekompensować mieszkańcom bloków 73 i 77 przy ul. Wiktorowo przynajmniej częściowo niedogodności przez zagospodarowanie otoczenia. Mam nadzieję, że w porozumieniu z PSS Społem uda nam się utworzyć inny skrót do sklepu <Wiktor>, częściowo na terenie PSS, na którym zbudujemy wygodny chodnik”, mówi Bogdan Wojsławowicz. (MK)

Muzeum w starej remizie

Po czterech latach od przeprowadzki strażaków do nowej siedziby przy ul. Wojska Polskiego, rusza modernizacja zabytkowej remizy przy ul. Elckiej za około 1,5 mln zł. Po przebudowie na parterze będzie grajewskie muzeum, czyli Izba Pamięci Ziemi Grajewskiej, a na górze Biuro Karier OHP.

Remiza przy ul. Elckiej powstała w dramatycznych okolicznościach. W 1936 roku stara,

drewniana remiza, pamiętająca początek wieku... spłonęła, a z nią strażacki sprzęt, a nawet instrumenty orkiestry dętej! Natychmiast zawiązał się w Grajewie społeczny komitet budowy nowej remizy. W latach 1938 – 39 wzniesiony został budynek, oddany do użytku kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej, który służył strażakom do roku 2004. (MK)



Setka pani Stefani

Setne urodziny obchodziła przed świętami Stefania Żebrowska (z domu Zielińska) z Rudy (gm. Grajewo). Jubilatkę odwiedzili z życzeniami proboszcz ks. Stanisław Łatwajtyś oraz delegacja gminy Grajewo: wójt Stanisław Szleter, radny Stanisław Walicki i pracownica Urzędu Gminy Danuta Józwicka (na zdjęciu). Po przekazaniu życzeń, gratulacji i prezentów, odśpiewali „Dwieście lat!”. Do życzeń i gratulacji dołączają się „Kontakty”.

Zagrają dla Owsiaka

80 wolontariuszy z puszkami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wyjdzie na ulice Grajewa w niedzielę, 11 stycznia, kwestować na leczenie dzieci chorych na raka. Sztab XVII Finału WOŚP przy Miejskim Domu Kultury, przygotował wiele atrakcji. O godz. 11.00 w MDK przy ul. Wojska Polskiego rozpocznie się „orkiestrowy” koncert uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej, a w hali MOSiR sportowe atrakcje. O godz. 17.00 w MDK wielki koncert finałowy.

„Wuef” na ślizgawce

Uczniowie Zespołu Szkół w Wojewodzinie (gm. Grajewo) lekcje wychowania fizycznego mają na ślizgawce koło szkoły. Dyrekcja szkoły zaprasza wszystkich do korzystania z lodowiska. Wstęp wolny. W godzinach 16.00 – 20.00 (lodowisko jest oświetlone) można wypożyczać łyżwy (3 zł za godzinę).

Pożar w „Kormoranie”

Nad ranem w Sylwestra (31 grudnia) wybuchł pożar w ośrodku wypoczynkowym „Kormoran” w Czarnejwsi nad jeziorem Rajgrodzkim (gm. Rajgród). „Spłonęła część głównego budynku, w której mieścił się bar z salą restauracyjną. Starty są ogromne, sięgają 300 000 zł. Jak ustaliliśmy z policją bezpośrednio po zakończeniu akcji gaśniczej, przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieszczelność komina”, poinformował mł. Bryg. Andrzej Jabłoński, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie. (MK)

Skargę o wznowienie postępowania w sprawie działki z budynkiem szkoły w Plutach (gm. Jedwabne), wniosła do Sądu Rejonowego Prokuratura Rejonowa w Łomży.

W artykule „Sądowa farsa” („Kontakty” nr 35/2008) opisaliśmy okoliczności przejęcia majątku gminnego w postaci hektarowej działki ze szkołą przez prywatne osoby. Sprawa ma swoją historię, sięgającą przełomu lat 50 i 60. Wtedy

mieszkaniec Plut Bolesław Ramotowski przekazał wsi hektarową działkę pod budowę szkoły za inną działkę rolną, kupioną dla niego przez wieś. Działka szkolna najpierw była we władaniu władz oświatowych, potem stała się własnością Skarbu Państwa, a po roku 1996 gminy Jedwabne. Po likwidacji szkoły w roku 2004, spadkobiercy Bolesława Ramotowskiego podjęli kroki prawne w celu „odzyskania” działki. W listopadzie 2007 roku Sąd Rejonowy w Łomży orzekł, że nieżyjący od kilkunastu lat Bolesław Ramotowski uzyskuje prawo własności

Powrót do tematu



Była szkoła w Plutach bez wiedzy właściciela zmieniła... właściciela!

„Sądowa farsa”

działki ze szkołą... przez zasiedzenie! W tym samym postępowaniu Sąd przyznał własność jego synowi jako spadkobiercy. Sprawa odbyła się bez udziału gminy Jedwabne. Burmistrz o wyroku dowiedział się z zawiadomienia Sądu o wykreśleniu gminy, jako właściciela nieruchomości szkolnej z księgi wieczystej i wpisania syna Bolesława Ramotowskiego. Opisując to, zwróciliśmy uwagę na kuriozalną decyzję łomżyńskiego Sądu. Jak wynikało z akt sprawy, praktycznie bezpodstawną. Pomijając jednostronność postępowania, spadkobierca Bolesława

Ramotowskiego żadną miarą nie udowodnił „zasiedzenia” swego ojca w... szkole!

Burmistrz Jedwabnego zwrócił się do nas z prośbą o zbadanie zgodności z prawem orzeczenia Sądu Rejonowego w Łomży. Prokuratura uzyskała akta sprawy z sądu i po ich analizie stwierdziła, iż są podstawy do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Urząd Gminy Jedwabne nie został powiadomiony o postępowaniu i nie brał czynnego udziału w sprawie. Uznaliśmy, że to może być podsta-

wa wznowienia postępowania, aby Urząd Gminy mógł przedstawić swoje racje”, informuje prokurator Arleta Rząca.

Skarga Prokuratury dotarła do Sądu Rejonowego w Łomży na początku stycznia i trzeba czekać na jego decyzję. W tym postępowaniu uczestnikiem jest Urząd Gminy Jedwabne, a także sołectwo Pluty, które wcześniej wystąpiło do Sądu Rejonowego z podobną skargą. (MK)

„Pułapka” Powrót do tematu

Po półrocznym procesie, wójt Piątnicy Edward Łada wygrał z syndykiem firmy Ekobud. Sąd Okręgowy w Łomży przed Sulwestrem oddalił pozew syndyka przeciw gminie Piątnica o zapłatę 1,7 mln za budowę hali sportowej.

Sprawę opisaliśmy w tekście pt. „Pułapka” („Kontakty” nr 47/2007). Grajewska firma Ekobud Józefa Radzaja zbankrutowała w trakcie budowy hali sportowej w Piątnicy. Umowę z bankrutem wójt zerwał w grudniu 2006 roku z powodu niedotrzymania terminu oddania hali do użytku. Również w grudniu 2006 roku, kilka dni po wypowiedzeniu umowy przez wójta Ładę, sąd w Warszawie ogłosił upadłość Ekobudu. Budowę dokończył jeden z podwykonawców, jako wykonawca z wolnej ręki. Wartość wykonanych przez niego prac wykończeniowych to 1,7 mln zł. Tymczasem syndyk Ekobudu stwierdził, że pieniądze należą się jemu, bo gmina Piątnica... wypo-

wiedziała umowę nieprawomocnie! Sąd Okręgowy w Łomży uznał jednak, że wypowiedzenie było zgodne z prawem i oddalił roszczenie syndyka.

Za to, że wójt Łada nie wypowiedział Ekobudowi umowy wcześniej, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku prowadzi przeciwko niemu postępowanie karne. Bankrut Józef Radzaj w 2005 i 2006 roku jako generalny wykonawca brał pieniądze za pracę podwykonawców i nie płacił im. Podwykonawcy przez sąd wywalczyli od gminy 219 000 zł. Zdaniem prokuratury, ta podwójna zapłata to szkoda gminy, za którą jest odpowiedzialny wójt. „Sądzę się z syndykiem o te pieniądze, lecz upadły nie ma żadnego majątku, więc ich nie odzyskam”, mówi Edward Łada dodając, że jego decyzje nie przysporzyły strat gminie, bowiem zmiana wykonawcy w trakcie budowy była by znacznie droższa. (MK)

REKLAMA

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas,
że jesteśmy najlepsi

**DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE
KURSY**

Szkoły za DARMO!

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 49 (CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- handel
- fryzjerstwo
- kosmetyka
- architektura wnętrz
- biomasaż I / II
- grafika komputerowa

62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaswiadczenie do WKU, ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie



W ubiegłym roku wolontariusze z Kolna zebrali do puszek 6 500 zł. Kolneński Szpital otrzymał od Orkiestry nowoczesny sprzęt za niemal 100 000 zł

Świąteczko do nieba

„Kolneński szpital ma za co dziękować Orkiestrze. Jestem bardzo wdzięczna organizatorom, bo od kilku lat otrzymujemy z Fundacji jakiś sprzęt do Oddziału Noworodków. Mam nadzieję i wierzę, że także z tegorocznego Koncertu coś do nas trafi. Będę uczestniczyła w kolneńskim finale”, powiedziała „Kontaktom” dyrektor Szpitala Ogólnego w Kolnie Krystyna Bargielska.

Szpital otrzymał od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy inkubator (40 000 zł) i sprzęt do niego (6 000 zł), monitor bezinwazyjny dla dzieci i niemowląt (23 000 zł), pulsoksymetr (5 000 zł), dwie pompy strzykawkowe (4 500 zł), trzy wagi dla niemowląt (5 000 zł) oraz inny sprzęt medyczny na oddziale dziecięcym i noworodkowym.

XVII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kolnie organizują Kolneński Dom Kultury i Związek Harcerstwa Polskiego.

W programie występy kolneńskiej grupy hip-hopowej DSK, rockowej z Warszawy Homles Rockers oraz gwiazdy wieczoru Holy Water. Koncerty na scenie Kolneńskiego Domu Kultury, przeplatane będą licytacją „orkiestrowych” gadżetów i fantów (przekazanych m.in. przez burmistrza Kolna Andrzeja Dudę, starostę Henryka Dudę, wójta gminy Tadeusza Klameę). A przed Domem Kultury będą pokazy sprzętu strażackiego.

„W niedzielę od rana do godziny czternaście 45 wolontariuszy z identyfikatorami i puszkami będzie kwestowało w Grabowie, Turośli, Małym Płocku i w gminie Kolno. W mieście zbiórka potrwa do wieczora”, powiedział „dyrygent” kolneńskiego finału Hubert Charubin. W ubiegłym roku wolontariusze zebrali do puszek 6500 zł.

XVII Finał w Kolnie zakończy „Świąteczkiem do nieba” z pokazem sztucznych ogni.



Premierowy występ

Premiera przedstawienia o narodzinach Dzieciątka Jezus, w wykonaniu zespołu Słoneczko, odbyła się 30 grudnia. W niedzielę, 11 stycznia (godz. 13.00) program wzbogacą kolędy z różnych regionów Polski oraz wystawa prac plastycznych, tematycznie związanych ze świętami i nowym rokiem. Prace wykonały dzie-

ci z koła plastycznego Gminnego Ośrodka Kultury. „Słoneczko” założyła w marcu 2002 roku Danuta Waśko. Zespół zdobył nagrodę na Przeglądzie Kultury Kurpiowskiej w Zbójnej oraz wyróżnienie na Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Kolnie. Zespół uświetnia uroczystości w gminie i parafii.



Wielofunkcyjne boisko z nawierzchnią poliuretanową z polem do gry w piłkę ręczną i z dwoma polami do gry w piłkę siatkową, koszykową lub w tenisa, buduje przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie za własne pieniądze starostwo kolneńskie. Będzie kosztowało ponad 600 000 zł. Ma być gotowe na Dzień Dziecka 2009 r.

Urodziny na nowy rok

Pięcioro dzieci urodziło się w tym roku do 5 stycznia (godz. 10.00) w Szpitalu Ogólnym w Kolnie. „2 stycznia 2009 roku urodziła się dziewczynka i dwóch chłopców, 3 i 4 stycznia urodziły się dziewczynki. A na Oddziale leży siedmioro noworodków, bo oprócz tegorocznych, mamy dwie dzieci z porodu cesarskiego, odebrane go w Sylwestra”, poinformowała pielęgniarka oddziałowa Szpitala Ogólnego w Kolnie Marianna Szymańska.

Zima nie zaskoczyła

„Na 330 kilometrów dróg w powiecie, po sobotniej zamieci, wszystkie zostały w niedzielę, 4 stycznia, odśnieżone. Od godziny 3 w nocy pracowało 13 pługów, zużyliśmy 350 ton piachu”, poinformował „Kontakty” Marek Ludant z Powiatowego Zarządu Dróg w Kolnie.

Będzie obwodnica Kolna

W nowym roku powstanie obwodnica Kolna, która połączy drogę wojewódzką w kierunku Turośli z krajową nr 63 na Mazury oraz zmodernizowana będzie powiatowa relacja Kolno – Grabowo i gmina z Turośli do Lemana. Na drogi w powiecie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego przyznanych zostało ponad 9 mln zł.

Drogi do wolności

Przewodniczący kolneńskiego oddziału NSZZ „Solidarność” Andrzej Charubin przekazał pracowni historycznej Szkoły Podstawowej w Grabowie materiały archiwalne, dotyczące działalności „Solidarności”. Młodzież z nauczycielami przygotowała ekspozycję „Drogi do wolności”.

Miasteczko ruchu

Przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Małym Płocku powstało miasteczko ruchu drogowego, w którym uczniowie będą poznawać zasady bezpiecznego korzystania z dróg. Miasteczko ma system alejek, oznakowanych, jak prawdziwe ulice, znakami drogowymi. Projekt został zrealizowany z funduszy unijnych.

Najpiękniejsze posesje

Posesje Kazimierza Wesołowskiego, Małgorzaty i Wiesława Korzebów oraz Andrzeja Floryczkowskiego zwyciężyły w konkursie na najpiękniejszą dekorację świąteczną, ogłoszonym w grudniu 2008 roku przez burmistrza Kolna i Kolneński Dom Kultury. Do konkursu zgłoszonych zostało 10 posesji. Zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe, a wszyscy pamiątkowe dyplomy.

W „góry” na niziny

Ruszyły wyciągi narciarskie w Szelmencie pod Suwałkami. Stok czerwona trasą może zadowlić nawet doświadczonych narciarzy. Początkujący mogą uczyć się na łatwiejszych. W Szelmencie jest trzech instruktorów, wypożyczalnia nart i butów. Codziennie ze śniegu korzysta około 300 narciarzy z Suwałk i okolicy oraz Białegostoku, Sejna, a nawet Warszawy.

Ośrodek narciarski z 5 wyciągami na Górze Jesionowej (252 m n. p. m.), ponad urokliwą kotłina polodowcową, w której wije się Jezioro Szelmant Wielki, zbudowany został w 2008 r. za 21 mln zł. Stoki są oświetlone, a w przypadku braku śniegu, sztucznie naśnieżane przez armatki. Poza sezonem narciarskim, z Ośrodka Szelmant będą mogli korzystać wędkarze oraz wodniacy.

Znak



daje się we znaki!

„Na wyjeździe z Łomży w kierunku Zambrowa umieszczony jest znak drogowy, oznaczający drogę dwukierunkową, tymczasem jest to droga jednokierunkowa od chwili jej pobudowania. Znak ewidentnie wprowadza kierowców w błąd”, pisze Andrzej z Łomży, dokumentując spostrzeżenie zdjęciem.



To szpeci!

„Tak wygląda zaplecze pawilonów handlowych przy ulicy Białostockiej 26 w Zambrowie. Właściciele kilku, a sprzątających brak. Obok jest blok mieszkalny i chodnik. Administracja Osiedla Wschód Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od wielu lat nie uporała się z sąsiedztwem. A może nie chciała?”, napisała sąsiadka posesji z bałaganem.

Bywa, że codziennie przechodzimy koło czegoś, co szpeci naszą wieś, ulicę, miasto. Prawie każdy ma cyfrowy aparat fotograficzny lub telefon komórkowy z takim aparatem. Czekamy na zdjęcia z krótkim opisem: co przedstawia, gdzie i kiedy zostało wykonane oraz imię i nazwisko autora („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Będziemy wspólnie śledzić, co zmienia się po publikacji „szpetnego” obrazka.

Opowieści kapliczne

Jedna z najstarszych, kapliczka św. Mikołaja w Łomży, prawdopodobnie zniknęłaby na zawsze z krajobrazu miasta, gdyby nie przypadek.

Została ufundowana przez łomżan na początku XIX w., gdy Łomża na kilkanaście lat dostała się pod zabór pruski. Wysoka (około 2,5 m), murowana, z daszkiem z dachówki i rzeźbą św. Mikołaja w środku, stała za miastem, przy drodze do świeżo założonego cmentarza. W tradycji ludowej, św. Mikołaj chronił ludzkie domostwa przed wilkami. W owych czasach „wilkami” nazywano Prusaków, intencje fundatorów były więc jednoznaczne. Od kapliczki



Kapliczka św. Mikołaja na początku XX w wg drzeworytu Tadeusza Romana Żurowskiego

budynku z początków XX wieku na terenie kościelnym, przy zbie-

Św. Mikołaj na ul. Mikołaja

wzięła nazwę ulica przy założonym przez Prusaków cmentarzu, dzisiejsza ul. Kopernika, którą starzy łomżanie nazywają „ulicą Mikołaja”.

W 1935 roku badacz ziemi łomżyńskiej Adam Chętnik odnotował, że kapliczka została odrestaurowana i przeniesiona w nowe miejsce, „bliżej ul. Polowej”. W Muzeum Północno – Mazowieckim w Łomży znajduje się drzeworyt lwowskiego archeologa i artysty Tadeusza Romana Żurowskiego, przedstawiający jej wygląd z tego samego mniej więcej okresu. Był to ostatni zapisany dowód istnienia kapliczki. Po wojnie zniknęła z miejskiego pejzażu. Łomżanie złożyli to na karb zniszczeń wojennych. O kapliczce wszyscy zapomnieli aż do lipca 2008 roku!

Wówczas, decyzją Kurii, rozpoczęła się rozbiórka zrujnowanego

gu ul. Polowej i Gielczyńskiej. Odsłonięta została, stojąca za budynkiem, walcowata budowla z blaszanym daszkiem, ziewńczonym krzyżem, z pustym wgłębieniem po figurze świętego. Łomżyński malarz i miłośnik zabytków Przemysław Karwowski od razu rozpoznał w niej kapliczkę św. Mikołaja. Niestety, na miejscu rozebranej rudery rozpoczęła się budowa nowego gmachu, kaparka podkopała kapliczkę, która przewróciła się i przełamała na pół! Przemysław Karwowski wszczął alarm. Pod jego presją łomżyńska Kuria Diecezjalna zapewniła, że kapliczka zostanie odrestaurowana, wróci do niej figura św. Mikołaja, a „całość znajdzie godne miejsce”. Nie ma innego miejsca dla św. Mikołaja, niż „ulica Mikołaja” przy starym cmentarzu, uważają mieszkańcy Łomży. (MK)



Przewrócona i przełamana kapliczka na terenach Kurii (róg Polowej i Gielczyńskiej) w lipcu 2008 roku. Fot. Przemysław Karwowski



Zabytkowy wstyd

„Nasz zabytkowy dworzec jest naszym największym wstydem. Pociągi z Czyżewa jeżdżą do Bydgoszczy, Szczecina, Poznania, Wrocławia, Bielsko Białej, Krakowa i do Wisły, gdzie mieszka Małysz”, wylicza dyżurny ruchu stacji Czyżew Bogdan Sienicki.

Z Czyżewa odjeżdża dziś ponad 40 towarowych i osobowych na dobę. Zatrzymują się wszystkie pociągi pospieszne. Tysiące podróżnych widzą zabytkową, ale zniszczoną stację.

Linia kolejowa Warszawa – Czyżew – Białystok – Wilno – Petersburg została otwarta w 1862 roku. Była drugą (po warszawsko-wiedeńskiej) na ziemiach ówczesnego Królestwa Polskiego, czwartą w Cesarstwie Rosyjskim. Czyżew miał piękny dworzec, był wówczas miastem. Prawa miejskie utracił w 1870 roku. W ten sposób car ukarał mieszkańców za udział

w Powstaniu Styczniowym. Czyżew, choć dziś ma miejski charakter, jest osadą. Zabytkowy dworzec, który pamięta wysadzanie pociągów przez czyżewskich kolejarzy w czasie Powstania Styczniowego, czeka na remont.

„Nikt nie pyta, czy stacja należy do kolei, czy gminy. Ocenia po wyglądzie, a my możemy się tylko wstydzić, nic więcej nie możemy zrobić”, mówi dyżurny Sienicki.

W ubiegłym roku gmina podpisała porozumienie z PKP, według którego zagospodaruje tereny przed dworcem, a kolej wyremontuje budynek. Remont był planowany w 2008 roku. Najpierw kolej wykonała dokumentację tylko na remont zewnętrzny. Potem zdecydowała o przebudowie wewnątrz. Ma się zacząć w 2009 roku. Może wreszcie dworzec przestanie straszyć podróżnych?



Tajemnice życia

wił wójt gminy Nowe Piekuty Marek Kaczyński do Zofii Kuleszy ze wsi Jabłoń Zarzeckie, która skończyła sto lat.

Wiek życia minął przy ciężkiej pracy. Zofia wyszła za mąż w 1935

„Czas płynie nieubłaganie, odliczany godzinami, miesiącami, latami. Każdy dzień przynosi zmiany i zaskakuje różnorodnością. W natłoku historycznych wydarzeń, niezmienny i trwały jest człowiek. Człowiek, wsparty bożą łaską i miłością, zdolny jest do tworzenia dzieł wielkich i niezniszczalnych. Radując się z Panią jubileuszem stu lat, stajemy wobec tajemnic życia. Z głębi serca życzymy Pani radosnego uśmiechu na twarzy, szczęścia, zdrowia i miłości przez jak najdłuższe lata”, mó-

roku. Urodziła trzy córki i czterech synów (jeden syn zmarł we wczesnym dzieciństwie). Była w ciąży z trzecim dzieckiem, gdy mąż poszedł na wojnę. „Mamusia opowiadała o wojennej biedzie, jak snopkami zatykała okna, żeśmy nie zmarzły”, opowiada córka Krystyna Jabłońska.

Zofia Kulesza ma 19 wnuków i 34 prawnuków. O jej setnych urodzinach (na zdjęciu) pamiętała rodzina, wójt gminy i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Ewa Pruszyńska.

Polskość receptą na kryzys

„Odpowiedź na trudne pytanie, jak przezwyciężyć kryzys, jest niezwykle prosta. Jesteśmy Polakami, kupujemy polskie produkty”, apeluje prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita Dariusz Sapiński. Mlekovita realizuje i udowadnia ideę polskości od wielu lat. Jest firmą ze stuprocentowym kapitałem polskim, a jej produkty wytwarzane są tylko z polskiego mleka. Z ogromnym sukcesem wprowadziła na rynek produkty o nazwie POLSKIE (masło, mleko i jogurty). „Mamy być z czego dumni, bo nasze produkty niejednokrotnie przewyższają jakością produkty zachodnie i mniej kosztują. Walczmy z kryzysem najtańszymi metodami. Kupujmy to co nasze, smaczne, zdrowe, polskie”, podkreśla prezes Sapiński.

Święty wieczór

W Trzech Króli, 6 stycznia, w Bogutach Piankach odbył się Święty Wieczór, czyli wspólne śpiewanie kolęd i spotkanie kolędników z Mazowsza i Podlaskiego. Pomysłodawcą „Świątecznych Wieczorów”, organizowanych od 1985 roku, jest dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Roman Świerżewski.

Drewniane zabytki

Drewniane domy Marii Elżbiety Sztranc z Radziszewa Króli (gm. Ciechanowiec) i Zenona Załuski ze Średnicy Jakubowiec (gm. Szepietowo), zdobyły trzecią nagrodę, a dom i spichlerz Czesława Średnickiego ze wsi Moczydły Jakubowiec (gm. Szepietowo) i dom Tadeusza Koca w Trzaskach (gm. Ciechanowiec), wyróżnienie w IV Konkursie na Najlepiej Zachowany Zabytek Wiejskiego Budownictwa Drewnianego w Województwie Podlaskim w 2008 roku, zorganizowanym przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu. Nagrody i wyróżnienia wręczał patron Konkursu marszałek Jarosław Dworzański.

O banku

i bezpieczeństwie

Przed podjęciem decyzji o wyborze kierunku studiów, maturzyści Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie spotkali się z dyrektorem banku Józefem Gołaszewskim. Poznali tajniki pracy bankowca oraz możliwości korzystania z kredytu studenckiego. Uczniowie technikum spotkali się natomiast z pracownikami KRUS oraz Państwowej Inspekcji Pracy z Zambrowa.

Jerzy Bielecki jest jedynym na świecie człowiekiem, któremu udało się uciec z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w przebraniu esesmana, przez bramę, w biały dzień! Uczynił to, by ratować ukochaną, Żydówkę Cylę z Łomży!

Brawurowa

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243...

W listopadzie umiera Edek. Śmierć stała się już czymś tak zwykłym, że współwięzień pracujący w obozowym szpitalu mówi: wykitował.

W kwietniu 1941 roku do obozu koło Hamburga wywieziony został Staszek. Wcześniej jeszcze śmierć dosięgła Tadeusza Dąbrowskiego, który przed aresztowaniem próbował im pomóc w ucieczce na Węgry.

Mijały straszliwe tygodnie, miesiące, lata. Jerzy Bielecki, więzień pierwszego oświęcimskiego transportu, „rolwagą” wozi trupy do krematorium, dwukrotnie przechodzi krwawą biegunkę, na którą codziennie umierają dziesiątki ludzi, parokrotnie stoi w szeregu przeznaczonym do „wybiórki” na śmierć głodową w odwet za ucieczkę więźnia, wielokrotnie

przyglądać się musi publicznym egzekucjom na schwytanych uciekinierach. I wbrew „naturze” Oświęcimia – żyje.

Nadszedł rok 1944. W kwietniu Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. To tam zobaczył Cylę, Żydówkę z Łomży, mieszkającą kiedyś przy ul. Kierzkowej.

„Najczęściej rozmawialiśmy przez dziurkę w desce szalunku, powstałą po wyjętym sęczku. Parokrotnie z zachowaniem największej ostrożności rozmawialiśmy w czasie przerw obiadowych przy otwartych drzwiach. Mogłem wówczas dotknąć jej włosów, pogłodzić, a nawet pocałować w policzek. Cyla stała się dla mnie bliska i droga, była jak promyk słońca w tej potwornej obozowej szarzyźnie”, zanotował Jerzy.

Po pewnym czasie zauważył, że Niemcy pospieszenie przystąpili do likwidacji żyjących jeszcze Żydów. Przeraziła go myśl, że któregoś dnia Cyla nie przyjdzie do pracy przy jego magazynie zbożowym, że już jej nie zobaczy. Choć jako więzieniowi pierwszego transportu, którego nawet Niemcy z tej racji traktowali lepiej, nie groziła mu śmierć i mógł wierzyć, że dożyje wyzwolenia obo-



Gdzieś tu, między Kierzkową a Szosą Zambrowską, stał rodzinny dom Cyli...

zu, postanowił uciec, by ratować ukochaną.

Do głowy przyszedł mu szaleńczy pomysł: w mundurze sesemana wyprowadzi więźniarkę Cylę za bramę obozu, „legalnie”, przez posterunki kontrolne, w biały dzień!

I oto nadszedł ten dzień!

„Wciągnięcie zielono – brunatnej koszuli i niemieckiego munduru było już kwestią sekund. Włożyłem na głowę czapkę z trupa czaszką. Za chwilę miałem wejść do budynku, w którym pracuje Cyla.

– Heil Hitler. Jestem z Politycznego Oddziału i mam zlecenie doprowadzić na przesłuchanie więźniarkę o nazwisku Stawska – Cybulska – sylabizowałem z niemiecka – von Lomża, nr 29 558.

Jeszcze sto, sto pięćdziesiąt metrów i nastąpi moment decydujący. Esesman wstał... Służbiście podałem złożoną we czworo przepustkę”, Jerzy Bielecki zapamiętał chwilę, jakiej nie przeżył nikt inny na świecie!

WŁADYSŁAW TOCKI
(Za tydzień: pierwszy odcinek wspomnień Jerzego Bieleckiego)

ucieczka



Miss na światowych „wybiegach”

Urodziła się w Kuziach (gm. Zbójna) i tam chodziła do podstawówki. W wieku gimnazjalnym mieszkała z rodzicami w domku przy kościele w Zbójnej. Gdy uczyła się w liceum w Łomży, rodzice budowali dom w Nowogrodzie. Przeprowadzili się do Nowogrodu, gdy wyjechała do Białegostoku na studia. „Rzadko mam okazję mieszkać w nowym domu. Odwiedzam rodziców kilka razy do roku. Mój prawdziwy dom został w Zbójnej. Teraz, na dobrą sprawę, nie mam swojego miejsca”, mówi Milena Lutrzykowska (22 lata), jed-

na z najpiękniejszych kobiet na świecie.

Jako nastolatka, miała kompleksy na tle swojego wyglądu. O tym, że jest ładna, usłyszała od koleżanek w III Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. Namawiały ją, żeby startowała w castingach konkursów piękności. Ona się śmiała: „Podpuszczacie mnie!”. W II klasie poznała na dyskotecce Czarka. Mieszkał w Śniadowie, studiował w Łomży. Podszedł i powiedział: „Jesteś piękna!”.

Dwa lata temu, gdy studiowała na Uniwersytecie w Białymstoku pedagogikę



Pięk

Jedną z najpiękniejszych kobiet świata jest Kurpianka Milea Lu

stała Miss Polski Telewizorów. To tytuł równie cenny, jak zwycięstwo w głównym konkursie, bo przyznają go, przez głosowanie smsami, zwykli ludzie sprzed telewizorów!

Prezes Agencji Missland, która organizuje konkurs piękności Miss Polski, wydelegował Miss Polski Telewizorów Milenę Lutrzykowską na konkurs międzynarodowy Miss Tourism Queen International, którego finał światowy miał odbyć się w chińskim mieście Kajteng!

„W ten sposób w marcu 2008 zaczęła się największa przygoda mojego życia”, mówi Milena. To był jej pierwszy wyjazd za granicę i pierwszy lot samolotem. Wyruszyła sama z lotniska Okęcie, z 20 kg konkursowych kreacji (więcej nie mogła wziąć do samolotu). Stewardessy w samolocie do Paryża pytały, czy może leci do pracy w jakiejś agencji... Poczuli się nieswojo.

W Paryżu okazało się, że jej samolot do Chin właśnie odleciał! Musiała załatwić sobie nocleg i przebukować bilet na następny

i psychologię kulturoznawczą, Czarek zaciągnął ją na casting konkursu piękności Miss Polonia. Opierała się, ale poszła, „dla zabawy”. Została I wicemiss Podlaskiego!

W następnym roku wystartowała w konkursie Miss Polski i wygrała eliminacje regionalne. Została Miss Ziemi Podlaskiej! Potem były ćwierćfinały, półfinały i finał krajowy na żywo przed kamerami TV Polsat. Korony najpiękniejszej nie zdobyła, ale, ku swojemu zaskoczeniu, zo-

dzień. Poradziła sobie. Doleciała do Chin. Miesiąc, choć obok niej nie było nikogo, kto mówi po polsku, żyła jak w bajce. Z 120 uczestniczkami konkursu z całego świata zwiedzały Państwo Środka, podziwiały zabytki architektury, sztuki, przyrody, udzielały wywiadów, występowały w telewizji. Podczas finałowego koncertu paradowała w kreacjach najwybitniejszych projektantów mody całego świata. Zaprezentowała również obowiązkowy strój narodowy: wąską, krótką czerwoną sukienkę

z białym bolerkim, na wzór polskiej flagi. I wróciła z tytułem I wice-miss wdzięku!

„Był kwiecień i musiałam wziąć się ostro do nauki, żeby nadrobić nieobecność. Postanowiłam za wszelką cenę nauczyć się dobrze angielskiego. Rozpoczęłam studia na filologii angielskiej. Powiedziałam sobie: <Koniec z konkursami piękności>”.

Ale prezes Agencji Missland wydelegował ją do następnego międzynarodowego konkursu: Miss Intercontinental. Finał miał odbyć się w Zabrzu. Przyjechało 60 najpiękniejszych ze wszystkich kontynentów. Milena pełniła honory gospodyni. Przez miesiąc wspólnego pobytu, zwiedzania Polski (Kraków, Wadowice, złota polska jesień w Ustroniu), spotkań, wywiadów, dziewczęta zwracały się do niej z każdą najdrobniejszą sprawą. I wreszcie finał, podczas którego także wystąpiła w stroju góralskim! I zdobyła tytuł I wice-miss Intercontinental!

Znów nadrabia zaległości na studiach. Zbiera materiał



Milena w sekretariacie „Kontaktów”

ko statystka, znalazła się na planie znanego telewizyjnego serialu „Święta wojna”, którego trzy odcinki kręcone były w Kiermusach. Aktorką nie chce być, nie czuje się

„Kontakty” spotkały, gdy spędzała święta u rodziców w Nowogrodzie. Chyba, że... Widzi siebie w finałowej prezentacji wielkiego konkursu w stroju kurpiowskim:

pasiastej spódnicy, czółku z kolorowymi wstążkami, barwnym kafiłanem, ze sznurem bursztynowym na szyi...

ANNA DYLEWSKA

Kn a!

świat jest wychowana w Kuziach i Zbójnej
Milea Lutrzykowska

do pracy magisterskiej na temat wizerunku kobiety w reklamie. „Porównuję dwa dziesięciolecia z przełomu XX i XXI wieku. W tym czasie wizerunek zmieniał się, kobieta z kury domowej przemieniła się w supergospodynię. To mi się podoba. Tak powinno być”, śmieje się.

Nie chce być kurą domową. Ma dużo planów. Musi nauczyć się języka angielskiego, bo bez niego ani rusz w świecie. Zaczęła pracować w agencji reklamowej w Białymstoku jako modelka. Ja-

na siłach. Swoją przyszłość wiąże z reklamą.

Czasem na ulicy lub w sklepie Czarek mówi: „Popatrz, jak ten facet gapi się na ciebie!” i razem wybuchają śmiechem. Czy Czarek jest zazdrosny? Wydaje jej się, że nie, że jak ją, bawią go spojrzenia obcych mężczyzn. Ale czy tak jest naprawdę?

„Tym razem to prawdziwy koniec mojej przygody z konkursami piękności. Najważniejsza jest nauka”, zarzeka się Milena, którą

W wielkim finale wielkiego konkursu chciałaby wystąpić w stroju kurpiowskim





Gimnazjaliści sami robili plakaty

Koncert z serduszkami

Gimnazjaliści z Zambrowa, jak zwykle, powołali sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Miejskim Gimnazjum nr 1 w Zambrowie. Batutę, jak zwykle, przejął nauczyciel Andrzej Trochimowicz, a nad całością dyskretnie czuwa dyrektor Ryszard Ogrodnik.

W szkole spotykali się w gronie dwudziestu kilku osób już w grudniu i wymyślali, jak „zagrać”. Pierwsze pieniądze zebrali przed świętami ze sprzedaży świątecznych stroików, które sami wykonali. Przed sylwestrem przygotowali własne plakaty, robili losy na loterię i od miejscowych sponsorów zebrali prawie 200 fantów.

Drugiego stycznia gimnazjaliści z Zambrowa pojechali do Jurka Owsiak. Z Warszawy wró-

cili z identyfikatorami, gadżetami, serduszkami i ... jeszcze większym optymizmem.

„Koncert” zaczął w sobotę (10 stycznia) Turniejem Counter Strike'a w Miejskim Gimnazjum. W niedzielę (11 stycznia) na ulice wyjdzie 60 wolontariuszy, rozegrany zostanie X Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Zambrowa, będzie Wielka Orkiestrowa Loteria Fantowa, salon fryzjerski „Kameleon” w Zambrowie będzie cesał i strzygł za ... wrzutkę do „orkiestrowej puszki”, „serduszkowy” tort i wiele atrakcji.

Z gimnazjalistami „grają” uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących oraz szkół podstawowych w Ostrożnem i Srebrnej.



Sylwestrowe lodowisko

W Sylwestra burmistrz Kazimierz Dąbrowski (na zdjęciu, fot. G. Zawistowski, www.zambrow.org) otworzył sztuczne lodowisko w Zambrowie. Kosztowało 706 000 zł. Na chętnych czeka 200 par łyżew, lodowisko jest czynne do godz. 21.00.

Droższy wychowawca

Już nie 75 zł, ale 100 zł miesięcznie otrzymują za wychowawstwo nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjum w Zambrowie, zdecydowali radni miejscy 30 grudnia 2008 r.

Mażeńskie medale

Medal Za Długoletnie Pożycie Mażeńskie wójt gminy Kołaki Kościelne Barbara Wasielewska 6 stycznia wręczyła 34 parom: Janinie i Janowi Gołaszewskim, Bogumile i Tadeuszowi Rutkowskim, Irenie i Stanisławowi Jaworowskim, Bronisławie i Kazimierzowi Kołakowskim, Annie i Henrykowi Kuleszom, Jadwidze i Edwardowi Zaniewskim, Helenie i Henrykowi Michałowski, Wandzie i Edwardowi Orłowski, Marii i Piotrowi Kossakowskim, Janinie i Zygmuntovi Kuleszom, Annie i Aleksandrowi Szeligowskim, Janinie i Marianowi Oldakowskim, Genowefie i Konstantemu Lubnickim, Halinie i Jarosławowi Dołęgowski, Eugenii i Janowi Zaniewskim, Janinie i Mieczysławowi Zaniewskim, Janinie i Józefowi Liżewskim, Annie i Franciszkowi Grabowski, Jadwidze i Józefowi Zaniewskim, Mariannie i Hieronimowi Wińskim, Stanisławie i Eugeniuszowi Choromańskim, Annie i Bolesławowi Rabenda, Lucynie i Edwardowi Grabowski, Lucynie i Henrykowi Gołaszewskim, Jadwidze i Jerzemu Saniewskim, Jadwidze i Stanisławowi Ładom, Karolinie i Marianowi Dąbrowskim, Stanisławie i Tadeuszowi Zalewskim, Aleksandrze i Henrykowi Grodzkim, Mariannie i Stanisławowi Wierzbowski, Jadwidze i Mieczysławowi Łuniewskim, Mariannie i Kazimierzowi Wojtkowski, Halinie i Stanisławowi Żabińskim, Mariannie i Stanisławowi Jałbrzykowski.

Logopeda w szkole

Dzieci ze szkół podstawowych w Wiśnie, Szczodrachach oraz Paproci Dużej uczestniczyły w zajęciach logopedycznych, zorganizowanych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Zambrowie.

Bez fałszywych alarmów



Nowoczesna kabina

„Strażacy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie w 2008 roku uczestniczyli w 590 zdarzeniach, w tym w 189 pożarach i 401 zagrożeniach. Nie było żadnego fałszywego alarmu”, poinformował zastępca komendanta powiatowego PSP w Zambrowie bryg. Sławomir Skrzypkowski.

Straty, spowodowane pożarami i miejscowymi zagrożeniami, wyniosły 3 717 000 złotych. Zginęło 7 osób, 104 zostały ranne. Uratowane zostało mienie wartości 10 152 000 złotych.

W 2009 roku zambrowscy strażacy będą jeszcze skuteczniejsi. W grudniu ubiegłego roku kupili nowoczesny sprzęt: pneumatyczną cabinę dekontaminacyjną, korki uszczelniające, piłę łańcuchową (można nią ciąć jednocześnie metal i drewno) i sprzęt do szkolenia (fantom – manekin). Jak poinformował zastępca komendanta bryg. Sławomir Skrzypkowski, kabina dekontaminacyjna może być wykorzystywana w akcjach ratownictwa chemicznego oraz w sytuacjach, gdy może dojść do skażenia ludzi. Sprzęt został zakupiony z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (25 000 zł), wsparcia Urzędu Gminy w Szumowie (10 000 zł.) oraz z własnego budżetu KPPSP w Zambrowie (32 000 zł).

BUDOWNICTWO

Glazura, płytki mrozoodporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81
(fak. 2213-o-i)

LOKALE

Wynajmę lokal o pow. ok. 230 m² (handlowo – usługowy), Łomża, ul. Wojska Polskiego 63 B, kontakt: 0-602-554-926
(fak. 2603-oo)

Tanio wynajmę M – 3 na B. Prusa 10, tel. (086) 216-91-99
(fak. 08-i)

Przyjmę uczennicę na stancję Chojnowska Teresa, Łomża ul. B. M. Cas-sino 1/76, tel. (086) 26-24-49
(fak. 09-i)

Do wynajęcia mieszkanie, 0-604-879-134
(fak. 16-i)

MEDYCYNA

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak. 1388-o)

Ginekolog – zabiegi, 0-693-305-490
(fak. 2514-o-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GAMETA” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew

Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882
(fak. 2615-o-i)

www.dentystamarciniak.pl
(fak. 2613-o)

MOTORYZACJA

Sprzedam Peguot 306, 1.6 (1995 r.), 3500 zł, 0-508-788-381
(fak. 02-i)

Renault vel satis 2 t (2002 r) bogata wersja t 4. 1.9 tdi (1994 r) 0-604-558-701
(fak/sms)

Sprzedam lub zamienię motocykl Hondę vt 500 na quada 150 250 ze wstecznym nr tel. 0-505-762-328
(fak/sms)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463
(fak. 2119-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79
(fak. 2119-o-i)

Sprzedam mieszkanie 65,10 m² (4 pokoje), II piętro, ul. Piękna, 189 000 zł, 0-501-591-834
(fak. 2523-oo)

Sprzedam w Łomży 3-pokojowe 46,0 m², Poznańska, 0-512-273-136 po 16.00
(fak. 2550-oo)

Sprzedam nowe mieszkanie wykończono w Łomży w atrakcyjnej lokalizacji 55,6 m². 0-660 779 -455 po 17: 00
(fak. 11-i)

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1127m² w Starej Łomży, 0-604-227-658
(fak. km)

Sprzedam działkę 10 ar w Łomży. „ARKADIA” - Nieruchomości, 0-603-847-463
(fak. 2119-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM zamieszczamy bezpłatnie. Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086) 216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

PRACA

Zbiór truskawek w Niemczech, zapisy tel. (086) 47208-89 po 20.00, Rutkowska
(fak. 2607-oo-i)

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, 0-501-326-777, 0-504-298-090
(fak. 1871-o-i)

Fabryka Okien „DOBROPLAST” zatrudni pracowników biurowych, tel. (086) 276-30-62. Aplikacje prosimy wysłać pod adres mail: mariusz@dobroplast.pl
(fak. 05-i)

Firma „ELEKTRO-SILVER” Wojciech Baranowski zatrudni Panią do prowadzenia pełnej księgowości z doświadczeniem. Więcej informacji w siedzibie firmy w Konarzycach ul. Łomżyńska 206 lub telefonicznie (086) 212-52-6
(fak. 06)

Praca sezonowa w Niemczech w lipcu i w sierpniu przy zbiorach jagód, tel. (0049) 57-633-160 lub (086) 2189-258
(fak. 21-i)

Szukam pracy jako operator maszyn budowlanych, mam 10 lat doświadczenia pracowałem na zwirowni przy załadunkach, tel. 0-502-244-950
(k/b)

Przyjmę pracę, wykonuje pracę murarskie, tynki, ocieplanie budynków, płytki i murowanie lub remont mieszkania, wezmę tanio za usługi pół ceny bo jestem bezrobotny, 0-504-429-834
(k/b)

ROLNICTWO

Sprzedam pługi Kverneland czteroski-bowe, tel. 0-886-951-974, (086) 219-17-29
(fak. 2614-i)

Sprzedam zbiornik do mleka 800 l, (086) 473-88-21
(fak. 12-i)

Marchew odpadowa, (086) 219-20-85 wieczorem
(fak. 15-o)

Sprzedam słomę w belach kostkach z transportem, tel. 0-600-201-599
(fak/sms)

Sprzedam przyczepę 10 ton na bliż-niakach, tel. 0-600-201-599
(fak/sms)

Sprzedam siano w belach z ajgrasu omlot, tel. 0-600-201-599
(fak/sms)

Sprzedam ciągnik C-360-3p, stan bdb., pierwszy właściciel, kabina, go-towy do pracy, cena 21000 zł, tel. 0-517-651-757
(fak/sms)

Sprzedam kombajn Z 644 Anna mało używany 11500 zł, 0-510-723-299
(fak/sms)

Sprzedam prasę belującą Sipma 279-1, (1999 r.) stan bdb., szeroki podbierak, pierwszy właściciel, ce-na 26000 zł, tel. 0-501-673-969
(fak/sms)

Sprzedam bele sianokiszonki 150 szt., gm. Czyżew, 0-692-422-263
(fak/sms)

Sprzedam taśmociąg łańcuchowy 6m do obornika, 1200 zł, 0-510-723-299
(fak/sms)

Sprzedam przyczepę samobierającą POTTINGER – 8000 zł (do negocja-cji), wycinak toporowy do kisonki – 2000 zł, 0-691-070-150
(fak/sms)

Sprzedam rozrutnik obornika 6T na tandemie (2008r) i dwuosiowy, stan dobry, 0-507-868-865
(fak/sms)

Prasę kostkującą „Sipmę”, cyklop stan maszyn bdb., cena do negocja-cji, 0-696-751-740
(fak/sms)

Sprzedam krowę cielną, wycielenie 25 styczeń, 0-602-187-085
(fak/sms)

Sprzedam Zetor 7245 (1988 r), stan bdb., w oryginale, 32000 zł. słomę w belach 100 sztuk, cena 25 zł za sztukę, tel. (086) 279-06-71
(fak/sms)

Sprzedam belarkę Warfama (2000r), stan db., przyczepa samobierająca Potinger 8 t łamany dyszel, noże stan db., tel. 0-502-414-053
(fak/sms)

Sprzedam ciągnik Ursus 912, podno-śnik masztowy do bel wysokość pod-noszenia 3 m, tel. (086) 474-06-53
(fak/sms)

Sprzedam pszenice i ziemniaki możli-wość dowozu nawet nie dużych ilości do Łomży lub okolic, telefon 0-504-841-656
(fak/sms)

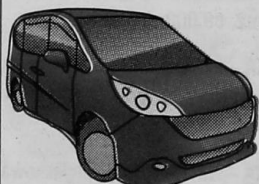
Sprzedam prasę wysokiego zgniotu (1999 r) z drabinką, przewracarko zgrabiarkę „Miesko” (2000 r), tel. 0-511-140-304 lub (086) 217-62-94
(fak/sms)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obru-sy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36
(fak. 2544-o)

Doradztwo w zakresie dochodzenie wy-płaty z polis posagowych PZU, kontakt: twoj_prawnik1@wp.pl, 0-608-405-153
(fak. 2552-o)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

OGŁOSZENIA

Doradztwo w zakresie spadków w Polsce i USA, kontakt:
twoj_prawnik1@wp.pl, 0-608-405-153
(fak. 2552-o)

Nowo otwarty sklep z Dziecięcą odzieżą używaną, Legionów 61, wejście obok sklepu za 5 złotych
(fak. 14-i)

Kurs samochodowy + lawety + doszkolenia – uczciwie, ceny konkurencyjne. Wysokie Mazowieckie, 0-502-72-90-20
(fak. 2584-o-i)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAINfo.pl, tel. (085) 741-70-74
(fak. 20-o)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak. 03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01
(fak. 2196-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam rembak drzewny tarczowy z silnikiem Perkinsa 4 cylindrowy, 0-608-519-540
(fak. 17)

Sprzedam solarium 3 urządzenia opalające z całym wyposażeniem, tel. 0-608-778-708
(fak. 18-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014
(fak. 2532-o-i)

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Łomża ul. Wyzwolenia 50, 0-697-707-097
(fak. 04-o)

TRANSPORT

Wyjazdy – Niemcy, Holandia, 0-604-458-244
(fak. 2137-o-i)

Busem, (086) 218-30-88, 0-608-576-544
(fak. 2294-oo-i)

Przeprowadzki, transport, auto-laweta, 0-514-805-123
(fak. 2605-oo)

USŁUGI

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109
(fak. 1910-o)

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426
(fak. 2265-o-i)

Podłogi – układanie, cyklinowanie, lakierowanie, 0-508-403-403
(fak. 2509-oo-i)

Kominki, wkłady, sprzedaż, montaż, Zbrzeźnica 24, 0-511-106-715
(fak. 2557-oo-i)

Podłogi układanie, cyklinowanie, bezpyłowo, 0-506-191-947
(fak. 2610-o-i)

JAKBUD docieplenia budynków, 0-509-849-319
(fak. 2611-o-i)

Dachy, pokrycia dachowe, 0-698-672-664
(fak. 2612)

Hydrauliczne usługi, 0-698-672-664
(fak. 2612)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137
(fak. 07-o-i)

Układanie, cyklinowanie, polerowanie, (086) 216-62-88, 0-518-641-065
(fak. 10-o-i)

Glazura, terakota, układanie, 0-608-453-091
(fak. 13)

Mebel na zamówienie: Kuchenne, szafy młodzieżowe, schody i drzwi, solidnie, 0-517-723-153
(fak. 19-o-i)

TURYSTYKA

NARTY, ZIMOWISKA w Polsce i zagranicą. Biuro Podróży „ARTOUR”, www.artour.com.pl, Łomża, Małachowskiego 6, (086) 2188-177, 0-604-25-00-72
fak. 2505-oo

Prywatny Gabinet Okulistyczny
M.A. Podobińska

Łomża, ul. Dmowskiego 1A

Zapisy pacjentów
pod w/w adresem

lub telefonicznie:
(086)216-42-53

od 01.01.2009 r. kontrakt
z NFZ

fak.2541

NZOZ Centrum Diagnostyki i Terapii
Zaburzeń Psychicznych

„SALUS”

informuje, że od 2 stycznia 2009 r. będzie czynna

Poradnia i Oddział Dzienny w Łomży, ul. Wyszyńskiego 6

Przyjmują: psychiatry, psycholodzy, terapeuci

W ofercie: porady, leczenie zaburzeń psychicznych, psychoterapia, badania psychologiczne, usługi pielęgniarskie.

Terapia w oddziale dziennym i leczenie w domu pacjenta.

Usługi w ramach kontraktu z NFZ

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

**WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ
W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN**

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Ks. Anny – pow. 60,58m2, I piętro, 3 pokoje, wykończone – 175.000zł
- Staffa – pow. 73,76m2, IV piętro, 4 pokoje, wykończone – 220.000zł
- Kołtąta – pow. 72,45m2, III piętro, 4 pokoje – 190.000zł
- Wiejska – pow. 51,4m2, II piętro, 2 pokoje – 130.000zł
- Mickiewicza – 74,89m2, I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji -czerwiec 2009, ostatnie mieszkanie) – cena 3000zł/m2

OFERTA DOMÓW

- Łomża, Centrum – pow. uż. bud. 64m2, pow. działki 274m2, zabudowa bliźniacza – cena 190.000zł
- Kupiski Stare – pow. domu murowanego wolnostojącego 103m2, pow. działki 1462m2, pow. domu drewnianego 72m2, pow. bud. gospodarczego 35m2 – cena 320.000zł (OKAZJA)
- Łomża, ul. Zdrojowa – wolnostojący, pow. około 120 m2, pow. działki 1168m2, pow. budynków gospodarczych około 210m2 – cena 300.000zł.
- Łomża, ul. Senatorska – zabudowa zwarta, pow. 94 m2, pow. działki 291m2 – cena 230.000zł
- Piątnica – zabudowa bliźniacza, pow. całkowita 166m2, pow. działki 1215m2 – 270.000zł
- Wysokie Mazowieckie – pow. działki 843m2, pow. uż. domu 122m2, budynek gospodarczy – 550.000zł
- Siwki gm. Zbójana – pow. bud. 141m2, pow. działki 4709, stan surowy – cena 220.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Łomża, Strzelców Kurpiowskich – pow. 2500m2, decyzja o warunkach zabudowy – cena 200zł/m2
- Łomża, ul. Sikorskiego – pow. działki 826m2 – cena 255.000zł
- Serwatki gm. Nowogród – pow. 8797m2 – cena 10zł/m2
- Stara Łomża nad rzeką – budowlana, pow. 1127m2 – cena 140.000zł
- Siwki gm. Zbójana – pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy – cena 100.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE – ul. Mazowiecka, V piętro, pow. ok. 42 m2, 2 pokoje, nowe budownictwo, wykończone, 112.000 zł, MER – 277
- MIESZKANIE – ul. Konstytucji 3 Maja, III piętro, nowe okna, blok ocieplony, pow. 48,7 m2, dodatkowo możliwość kupna garażu, 139.000 zł, MER – 295
- MIESZKANIE – ul. Reymonta, III piętro, blok z pustaka, stan do zamieszkania, pow. 60 m2, 3 pokoje, dodatkowo możliwość kupna garażu przy ul. Bema, 185.000 zł, MER – 314
- MIESZKANIE – ul. Krótka (róg Długiej) I piętro, pow. 50,65 m2, komfortowo wykończone w kamienicy, idealne na biuro, kancelarię, salon, 190.000 zł, MER – 299
- DOM – Kupiski Stare, parterowy, komfortowo wykończony, nowa architektura, możliwość budowy budynku usługowego, pow. 130/ 1.175 m2, 570.000 zł, MER- 305
- DOM – Łomża, ul. Kurpiowska, zabudowa szeregowa, wykończony, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/ 248 m2, 480.000 zł, MER- 268
- DOM – Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, ładnie wykończony, pow. użytkowa 175/642 m2, 660.000 zł, MER – 304
- DOM – Krzewo Nowe, parterowy, niedaleko rzeki, pow. 80/ 3.020 m2, działka niezabudowana pow. 9.557 (możliwość podziału), 163.000 zł, MER – 302
- DOM – Stawiski, stan surowy zamknięty, podłączone media, duża ładnie zagospodarowana działka, pow. 110 m2/ 2.049 m2, 210.000 zł, MER- 303
- DOM – Bronowo, murowany z kominem, wykończony w 2000 r. idealny na rekreację, pow. 85m2/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY – Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m2, 120.000 zł, MER- 269
- DZIAŁKA – Grądy Woniecko, letniskowa bezpośrednio nad rzeką Narew, pow. 2.500 m2, 89.000 zł, MER-292
- DZIAŁKA – Jednaczewo gm. Łomża, budowlana z mediami, pow. 1.400 m2, 85.000 zł, MER-276
- DZIAŁKA – Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m2, 73.000 zł, MER-280
- LOKAL – Kupiski Stare, bezpośrednio przy trasie 61, pow. 430 m2, wynajem 14 zł/m2, MER- 309

PRACA ZAGRANICĄ - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Zainteresowanych ofertami prosimy o kontakt z powiatowymi asystentami EURES w Powiatowych Urzędach Pracy lub z doradcą EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku, ul. Pogodna 22, p. 14, tel. (085) 74-97-235.

BELGIA

Elektromechanik
Koordynator tłumacz
Monter
Spawacz

CZECHY

Lekarz
Murarz
Pielęgniarka
Pielęgniarka ogólna i dziecięca
Programista
Przedstawiciel handlowy
Sadownik

FINLANDIA

Lekarz okulista
Lekarz ogólny
Osoby do pracy w firmie sprzątajacej
Spawacz MIG
Spawacz rur, monter

FRANCJA

Animator rozrywkowy
Ankieter
Bagażowy
Barman
Kelner/ka
Kinezyterapeuta
Kucharz/kucharka
Organizacja i obsługa bankietów
Pracownik kasy biletowej
Recepcjonista/recepcjonistka

Sprzedawca
Sprzedawca w barze szybkiej obsługi

HISZPANIA

Animator czasu wolnego
Animator kultury
Inżynier elektroniki
Księgowy
Lekarz
Pielęgniarka
Pielęgniarki (Malaga)
Programista maszyn CNC

HOLANDIA

Elektromonter szaf sterowniczych
Elektryk
Elektryk stocznioowy
Główny elektryk
Hydraulik
Inżynier mechanik
Mechanik maszyn rolniczych
Opiekun
Pielęgniarka/ pomoc pielęgniarki

IRLANDIA

Kierowca autobusu
Monter linii elektrycznych
Wiertacz

LITWA

Dekarz - Monter
Kierowca C+E
Kierowca międzynarodowy
Kierowca-spedytor

Krawiec/Krawcowa

NIEMCY

Inżynier
Inżynier konstruktor
Inżynier konsultant
Inżynier mechanik
Kierowca ciężarówki/pojazdu czyszczącego
Kierowca maszyn budowlanych/operator koparki
Kierownik budowy - inżynier
Operator maszyny (wiercenie płuczkowe)
Projektant oprogramowania - informatyk
Robotnik drogowy
Spawacz
Technik dentystyczny

SŁOWENIA

Glazurnik
Kelner/Kelnerka
Kucharz
Kucharz-osoba do produkcji pizzy
Pracownik reklamy/ marketingu

WIELKA BRYTANIA

Blacharz- lakiernik
Blacharz samochodowy, lakiernik
Brygadzysta
Farmaceuta
Inspektor weterynaryjny
Inżynier ds. badań i rozwoju (CFD)
Inżynier ds. badań i rozwoju (CO2)
Kierowca furgonetki-dostawca

Kierowca minibusu

Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych
Opiekun (w domach opieki)
Pokoju/pokojujowy
Praca w sektorze rolniczym
Pracownik sezonowy w ogrodnictwie
Starszy opiekun
Szeef kuchni
Szeef wyrobów cukierniczych
Ślusarz narzędziowy
Średnio wykwalifikowany wykrawacz
Wykwalifikowany wykrawacz

WŁOCHY

Animator kultury
Opiekun osób starszych

Firma zatrudni

do nowo otwieranego Marketu
Budowlanego
w Łomży osoby na stanowiska:

**SPRZEDAWCA
KASJER
MAGAZYNIER**

Informacja pod nr telefonu
509-398-214

Znajdź pracę z „Kontaktami”! Szukasz pracy?

Twoje ogłoszenie zamieścimy bezpłatnie!

Treść ogłoszenia wyślij na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

lub wypełnij kupon zamieszczony obok i wyślij do nas.

Szukasz solidnego, uczciwego pracownika! Nie trać czasu nadaj ogłoszenie SMS-em!



Wyślij SMS na numer 7960
o treści: **KTP + treść
ogłoszenia** (maksymalnie
160 znaków). **Koszt
wysłania 1 SMS-a to 9,00
zł netto (10,98 zł z VAT)**

W treści SMS nie wolno używać polskich
znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

..... Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Przyczepa autosan, wywrotka niska, zarejestrowana, opłacana, 8900 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam Honda Accord (2004r) poj. 2,4 automat, benzyna, z salonu, pierwszy właściciel, cena 48000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Sprzedam Honda CRV (2005r) poj. 2,4 automat, benzyna, z salonu, pierwszy właściciel, cena 57000 zł możliwość negocjacji, 0-500-133-312 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1993r), przegląd i OC ważne, stan dobry, sprawny, cena 2600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Fiat 126p (1993r), stan bardzo dobry, przegląd i OC do VIII. 2009 r., cena 600 zł, 0-609-280-363 (10 km od Zambrowa), 0-609-280-363 (k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006r), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł, (086) 216-55-48 (k/b)

Zamienię Nubirę 1.6 + gaz (1998r), stan b. dobry, bordo metalik na mniejszy do poj. 1.3 + gaz lub mniejszy, 0-505-302-976 (k/b)

VW Golf III 1.9D (1995r), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, airbag, regulacja świateł, cena 8600 zł, tel. 0-667-197-056 (k/b)

Sprzedam Poloneza Caro 1.6 GLI + gaz (1995r), stan dobry, garażowany, przebieg 68000 km, cena 2100 zł, (086) 216-45-16 (k/b)

Sprzedam Nissan Prairie 2.0 Van, elektryka, wspomaganie 1990 rok, cena 3600 zł, tel. kom. 0-604-904-206 (k/b)

Sprzedam Fiat 126 p, stan bardzo dobry - 600 zł, Jedwabne, 0-885-341-591 (k/b)

Sprzedam Mercedes Benz 220 D (1994r), kolor bordowy, c. zamek, el. szyby, wspomaganie, cena 13500 zł, 0-505-016-738 (k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 B, 5 drzwi, (1993r), stan dobry, OC ważne + przegląd sprawny niezniszczony, cena 1600 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Sprzedam Mercedes 124, 2,3 E + gaz, (1992r), 200 tys. km, stan bdb., cena 8500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam Audi 80, 1,85, 180 tys. km, udokumentowany, zarejestrowany wrzesień 200 r., stan bdb., cena 7500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam części agregatu chłodniczego Thermoking, silnik elektryczny 10 KW, sprężarka, parownik, chłodnica, stelaż, cena 50 - 500 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Renault Megane 1.4 (2001r), granatowy, benzyna + gaz, sekwencyjny, stan bdb., centralny zamek, radio, 12700 zł, 0-602-513-194 (k/b)

Kupię mały samochód do pojemności 1,4 na gaz w cenie do 5000 zł, sprawny i zadbane, 0-505-302-976 (k/b)

Sprzedam: Skoda Octavia Turbo diesel SLX, bezwypadkowy, garażowany, (1999r), stan bdb., tel. (086) 216-37-01, cena 23000 zł (k/b)

Skoda Felicia (1998-99), 1.3 benzyna, pierwszy właściciel, stan dobry, 5 500 zł, 0509-894-526 (k/b)

Ford Mondeo kombi 1.8 (1997r), pełna elektryka, ABS, klima, bogate wyposażenie, cena 7000 zł, 0-66-22-19-256 (k/b)

Sprzedam Łada Samara 1500 (1995r), stan bdb., 2700 zł, przegląd i OC do VII 2009 r., tel. (029) 760-43-09 (k/b)

Sprzedam Mitsubishi Lancer 1,5 (1991r), hak, el. lust., wspomaganie, cena 1500 zł, 0-600471-146 (k/b)

Sprzedam Audi (1994r), bdb, Klima, elektryka, alufelgi, hak, centralny, 9300 zł, 0-515-670-646 (k/b)

Seat Alhambra (1999r) 1.9 diesel, 7-osobowy, pełna opcja, zarejestrowany, cena 26000 zł, do negocjacji, 0-501-67-33-31 (k/b)

Sprzedam Audi (1993r) 2.0 kombi, cena 7,8 tys. zł, BMW 316i (1992r) 1.6 benzyna, cena 8 tys. zł., 0-604-990-557 (k/b)

Sprzedam Nubirę 1,6 (1998r.), stan bdb., kolor bordowy metalik, cena 9500 zł, 0-506-086-772 (k/b)

Toyota Corolla 1.8 B (2008r), USA, manualna skrzynia, srebrna, przebieg 11 tys., 46000 zł, tel. 0-513-072-882 (k/b)

Sprzedam Ford Fiesta 3-drzwiowy (1994r) w Polsce IV 2007 r., technicznie bdb, cena 3500 zł, 0-668-015-073, Stawiski, 0-668-015-073 (k/b)

Wiomar Sp. z o. o; 18-400 Łomża ul. Poznańska 36A;

zatrudni: Głównego Księgowego
Wymagania:

- doświadczenie na w/w stanowisku
- wykształcenie min. średnie
- znajomość zagadnień księgowych

CV proszę o nadsyłanie pocztą lub na adres e-mail: sekretariat@wiomar.pl w terminie: do dnia 20.01.2009 r.

Biuro

pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

KOLBIS DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,

ul. Sikorskiego 165

tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65

tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe



Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY - RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78

e-mail: komax@lomza.com

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komisu, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Bizon Super ZO-561 szarpak do słomy, stan bdb., (1990/1991 r) i właściciel, cena 58000 zł, 0-512-452-005

(k/b)

Dojarka polska na wózku 2 wejścia, przewracarko zgrabiarka, lej do nawozu, plugi 2 dwukółkowa, rozrzutnik, wszystko w bdb. stanie, tel. 0-728625-097

(k/b)

Sprzedam podwozie od kosa + kosz, cena 100 zł, (086) 271-08-14

(k/b)

Sprzedam przecinarkę do metalu z silnikiem, tarcza FI350, cena 1300 zł, 0-506-323-055

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 litrów, ocynkowany, stan bdb., cena 14000 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam pszenżyto 15 ton, cena 600 zł/ tona, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam przyczepę samo zbierającą Deut - Fahr, 7,4 t., walki, noże, tandem, cena 7200 zł do uzgodnienia, 0-517-084-767

(k/b)

Sprzedam C - 360 z turem (1987r.), stan dobry, cena 23500 zł, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Welger, cena 4500 zł, tel. 0-513-613-134

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy, w b. dobrym stanie, cena 9200 zł, oraz dożarkę dwukonwioową Alfa Laval 800 zł, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland, prasę Sipma kostkującą, (086) 219-17-14 po 19.00

(k/b)

Sprzedam Ursus C-360 3P (1986r), kabina + tur, cena 21500 zł, (086) 215-75-82

(k/b)

Sprzedam przyczepę wywrotkę 4,5 tony, 1-en silownik, stan dobry, cena 7 tys zł, 0-501-867-900

(k/b)

Sprzedam Zetor 7245 (1988r), stan bdb, 33000 zł, słomę w belach, 100 szt., 25zł/szt., 0-518-877-937

(k/b)

Sprzedam prasę belującą „Sipma” Z-279/1, rok prod. 2004, 30000 zł, (086) 279-03-85, kom. 0-669-229-250

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy na kołce, lej do nawozów, dwukółka, wicher - 5, dożarka polska, stan bdb, (086) 473-87-70

(k/b)

Sprzedam agregat prądowłóczy 3-fazowy, 30 KW, z przystawką do ciągnika, cena 1500 zł, (086) 4738-913

(k/b)

Sprzedam 4,5 tony, 1-en silownik - przyczepę wywrotkę, stan bardzo dobry, cena 6900 zł (do negocjacji), 0-506-026-019

(k/b)

Sprzedam ciągnik C-360 w dobrym stanie z kabiną Sokółka za 15000 zł, 0-505-734-219, 0-508-76-12-87

(k/b)

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland, prasę Sipma kostkującą, (086) 219-17-14 po 19.00

(k/b)

Sprzedam ciągnik ogrodniczy TZ4K - 14 z osprzętem: przyczepka, glebogryzarka, radło, plug, brony, kultywator, sprawny technicznie, 12 000 zł, 0-606-100-181

(k/b)

Sprzedam ciurarkę, (086) 472-00-93

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 2 osiowy, stan bdb., 9200 zł, lejek do nawozu 500 zł, kosiarka rotacyjna Słupsk 2100 zł, (086) 272-58-32

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną - czarna, tel. (086) 4768-323

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną 3800 zł, siano w belach - 100 zł/ bel, ok. Jedwabnego, 0-885-341-591

(k/b)

Agregat prądowłóczy 27 KW na ciągnik, cena 2600 zł, prasa kostkująca Z - 224 (1996r), cena 15000 zł, 0-502-426-390

(k/b)

Sprzedam jałówkę - wycielenie luty 2009, 4000 zł, (086) 271-61-38

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna”, stan bdb, 0-665-83-26-98

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną tel. (086) 261-95-56, 0-504-756-600

(k/b)

Sprzedam przyczepę 6T wywrotkę oraz 6T szyćwną, obie do remontu, 3200 zł, agregat uprawowy 3500 zł, 0-515-670-646

(k/b)

Sprzedam krowę na ocieceniu, 3 cielak, cena ok. 3500 zł, 0-502-38-11-23

(k/b)

Jałóвки cielne - wycielenie grudzień, styczeń, cena do 3000 zł, (086) 215-76-22

(k/b)

Sprzedam: Deutz - Fahr (1986r) + tur 130 KM, 57000 zł, Fendt, Perkins, grabarka, wycinak, prasa, opryskiwacz, rozsiewacz, 0-604-990-557

(k/b)

Massey Ferguson typ 3655 (1991r), moc 155 KM, cena 42000 zł, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam zbiornik mleka 450L polski - 5000 zł, limit mleka 40 000 l, do uzgodnienia, Siemień 62, (086) 217-83-32

(k/b)

Sprzedam piłę spalinową Stihl 0,25, 950 zł, plugi dwusobowe 420 zł, 0-667-246-306

(k/b)

Sprzedam Władimirec T-25 (1986r), kabina oryginalna, 8700 zł, 0-603-400-235

(k/b)

Sprzedam ciągnik MTZ-82, pierwszy właściciel, (1996r), stan dobry, cena

30 000 zł, (086) 278-63-05

(k/b)

Sprzedam Ursus 914 plus tur rok 1989-90, stan dobry, 41 000 zł, 0509-894-526

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną - około 600 kg, cena 2800 zł, tel. (086) 271-69-08 po 20.00

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Riwera Casalle, stan dobry, cena 8500 zł, 0-510-98-20-62

(k/b)

Sprzedam mieszalnik pasz na mokro 200 litrów z silnikiem 5,5KW, cena 500 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam ładowacz do obornika zawieszany na tył ciągnika do C-330, C-360, cena 2300 zł, (086) 271-08-14

(k/b)

Prasa kostkująca „SIPMA”, sprawna 100%, 12000 zł do uzgodnienia, (086) 278-59-17

(k/b)

Sprzedam ciągnik International 844 S, 80 KM (1982r), stan bdb., cena 18900zł, 0-886-702-539

(k/b)

Sprzedam ciągnik Zetor - 6211 (1989r), stan dobry, cena 25000 zł, 0-507-731-511

(k/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Delaval 800 l, z odzyskiem - 6500 zł, dożarkę przewożącą 4 aparaty - 6000 zł, 0-609-080-907

(k/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika 6T Tandem, N 218/2, szerokie ogumienie, nowy na gwarancji, cena 22000 zł, 0-604-720-732

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PROMOCJA !!! NOWE TRAKTORY

McCORMICK

MTZ BELARUS

WSZYSTKIE TYPY

MONTUJEMY TURY

Firma LEMAR

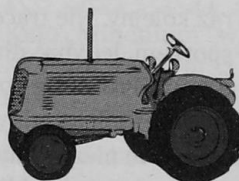
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7

tel. 23 - 673 64 70

tel./fax 23 - 672 21 66

Kom. 0 602 35 47 12

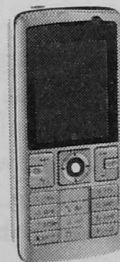
ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer
7235 o treści: KTN +
treść ogłoszenia
(maksymalnie 160
znaków). Koszt wysłania
1 SMS-a to 2,00 zł
netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich
znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



Lekarz domowy

Chyba w czasie świąt zaraziłam się od kogoś opryszczką. Karnawał, dyskoteki, a ja jestem oszczędna. Nigdy wcześniej czegoś takiego nie miałam. Piecze i rośnie. Jak się jej pozbyć?

Ewa

Najlepiej od razu stosować leki, które zahamują jej rozwój, a i tak, żeby zniknęły objawy opryszczki, potrzeba zwykle około 10 dni. Gdy tylko pojawi się swędzące zaczerwienienie, natychmiast posmarować je kremem o działaniu przeciwwirusowym (Zovirax i inne można kupić bez recepty). Trzeba smarować

kilka razy dziennie. Jeśli akurat nie ma w domu kremu przeciwwirusowego, można na chore miejsce przykładać pokruszoną aspirynę. Działa bakteriobójczo i leczy. Opryszczkę wywołuje wirus, którym można bardzo łatwo się zarazić, na przykład, w czasie pocałunku przy składaniu życzeń.

Pytanie intymne

Miało być pięknie i namiętnie. Było do momentu, kiedy nie zawiodłem. To stało się w Sylwestra. Impreza wspaniała, trochę alkoholu i potem u mnie wszystko za szybko się skończyło. Sytuacja skrzępowała mnie tak bardzo, że bałem się kochać drugi raz. Nie mam wielu erotycznych doświadczeń. Czy można jakoś panować nad przedwczesnym wytryskiem?

Zbigniew

Przedwczesny wytrysk zdarza się mężczyznom z małym doświadczeniem i rzadko współzyczącym. W takiej sytuacji, gdy za pierwszym razem mężczyzna nie zapanuje nad sobą i się pospieszy, drugie zbliżenie będzie zdecydowanie dłuższe.

Można też wypróbować specjalną technikę hamowania zbliżającego się wytrysku: należy wykonać kilka skurczów mięśni obytu. Ten sposób pozwala utrzymać napięcie seksualne i hamuje zakończenie stosunku. Nawet jeśli nie ma zagrożenia przedwczesnego wytrysku, warto podczas stosunku zastosować takie ćwiczenia. Gdy nabierze się doświadczenia, mężczyzna może praktycznie w pełni panować nad wytryskiem i zgrać go z orgazmem kobiety.

Jeśli para rozpoznaje swoje reakcje, przy przedwczesnym wytrysku dużo może pomóc kobieta. W momencie, kiedy czuje, że mężczyzna zbliża się do szczytowania, powinna na chwilę przerwać pieszczoty. Może też ścisnąć na chwilę palcami penisa tuż nad żołądkiem.

Proszę pamiętać, że niewielka ilość alkoholu wzbudza podniecenie i pożądanie. Ale zbyt duża dawka powoduje męską niedyspozycję.

Przy długotrwałych problemach, związanych z przedwczesnym wytryskiem, konieczna będzie pomoc specjalisty.

Pod paragrafem

Jestem energiczna i czasami za bardzo przycisnę pedal gazu. Przez to „nagrabiłam” trochę punktów karnych. Słyszałam, że można je jakoś zlikwidować. Gdzie się to załatwia?

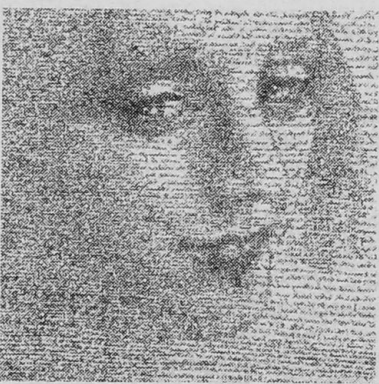
Edyta

Ewidencję punktów karnych kierowców, naruszających przepisy ruchu drogowego, prowadzi policja. Punkty są usuwane po roku, licząc

od dnia, w którym kierowca został ukarany. Istnieje możliwość zmniejszenia „karnego konta” o 6 punktów po szkoleniu, za które trzeba zapłacić. Szkolenie organizowane jest przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego (WORD) i właśnie tam trzeba się zgłosić. Jest to jednorazowe spotkanie (prelekcja) z policjantem i psychologiem. Po szkoleniu kierowca otrzyma zaświadczenie, wydane przez dyrektora Ośrodka, na podstawie którego komendant

wojewódzkiej policji zmniejszy ilość punktów karnych o 6. W szkoleniu można brać udział raz na pół roku.

Z takiej możliwości nie mogą skorzystać kierowcy, którym nie upłynął rok od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy. Kierowcy, posiadający prawo jazdy powyżej roku, którzy nazbierali ponad 24 punkty karne, też nie mogą skorzystać ze szkolenia. Czeka ich ponowny egzamin na prawo jazdy.



Poznajmy się

Zadbana, elegancka, średniego wzrostu (z własnym M), życzliwa ludziom, domatorka, wdowa po sześćdziesiątce. Choć minęło tyle wiosen i zim, moje serce jest wciąż młode i nie chce być samo. Chciałabym poznać kulturalnego, miłego, samotnego Pana ze średnim lub wyższym wykształceniem. Napisz, podaj numer telefonu. Może z 2008 rokiem odejdzie w przeszłość nasza samotność?

Jagoda

Piszę po raz kolejny. Nie tracę nadziei, że spotkam Jedyną, dla mnie przeznaczoną. Prowadzę gospodarstwo rolne, jestem zaradny, pracowity, finansowo niezależny. Nie brakuje mi niczego, tylko bliskiej, kochanej żony. Może właśnie Ciebie szukam? Samotnej, spokojnej, pełnej ciepła i uroku kobiety. Jestem wrażliwym, bez nałogów i zobowiązań, dojrzałym (42 lata),

odpowiedzialnym mężczyzną. Nie interesują mnie flirty i przygody. Proszę o poważne listy.

Bogumił

W zimowy wieczór postanowiłam napisać do tego kącika. Może uda mi się zapomnieć o samotnych dniach, tygodniach, miesiącach. Może to były ostatnie takie święta? Wciąż jestem optymistką. Oto ja: wdowa o spokojnym, miłym usposobieniu, finansowo niezależna, bez nałogów. Chętnie poznam sympatycznego Pana na emeryturze o opiekuńczym, spokojnym charakterze, finansowo niezależnego. Lubię miasto, lubię wieś, cenię ciężką pracę ludzi na wsi. Napisz, podaj numer telefonu. Nie męcz się dłużej w tej samotnej samotności.

Optymistka z Łomży

Namówił mnie kolega, który w ten sposób znalazł swoją żonę. Może i ja z Nowym Rokiem będę mieć trochę szczęścia? Może odezwiesz się do mnie, Wymarzona Dziewczyno? Jestem kawalerem (36/176), katolikiem, bez nałogów. Mam wiele różnych zainteresowań (lubię dobre książki, dobre filmy, muzykę, kocham poezję i przyrodę). Napisz, podaj numer telefonu, tak szybciej popatrzymy sobie w oczy...

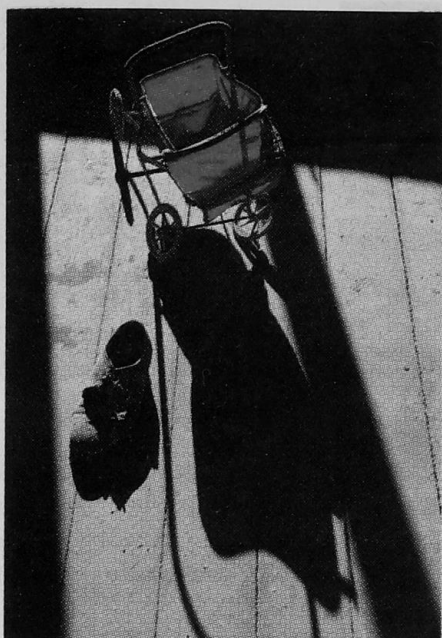
Toni

Nie piję, nie palę, mieszkam na wsi w pięknej okolicy, mam niewielkie gospodarstwo. Jestem kawalerem (31/165), choć Ciebie nie znam, tęsknię za Tobą, za szczęśliwą, kochającą się rodziną. Za dziewczyną na dobre i na złe, która będzie ze mną do końca. Gdzie jesteś? Odezwij się.

Radek

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





Jedno ze zdjęć Zbigniewa Ciborowskiego

Zbigniew Ciborowski, „w prezentowanych obrazach widać wyraźnie głęboką indywidualizację rozumienia świata przez autorów”. Lech Buczyński w cyklu fotogramów pt. „Potok” ukazuje tajemnicze oblicze wody. W pustych pokojach opuszczonego domu Zbigniew Ciborowski kieruje obiektów na połamany dziecięcy wózek i buty, przywołując całą gamę uczuć i nastrojów, związanych z przemijaniem. Przemysław Karwowski oddaje malarskość świata. Zabytkowy cmentarz w Łomży jest tematem

fotograficznych eksperymentów Wojtka Surawskiego. Stanisław

Bogaty Nurt

„Wystawa doroczna” Klubu Fotografii Nurt, którą można oglądać w łomżyńskiej „Galerii Pod Arkadami” (Stary Rynek, tel. 086 – 216 – 20 – 93), prezentuje twórczość 9 łomżyńskich fotografików od 19 do 60 lat.

Zrzeszanie się fotografików ma w Łomży długą tradycję. Po zamarcu utworzonego w 1973 roku Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, kontynuował ją przez ostatnią dekadę Klub Fotografików Łomżyńskich z „Galerią jednej fotografii”. Ale i ta formuła przeżyła się. Jak twierdzi Przemysław Karwowski, jeden z inicjatorów Klubu Fotografii Nurt, fotografii kom potrzebna jest ciągle nowa „perspektywa twórcza”, w której indywidualność nabiera mocy w zestawieniu z tym, co robią inni. Potwierdza to „Wystwa doroczna”, działająca pół roku grupy. Jak zauważa we wstępie do katalogu

Zeszut tematem zdjęć uczynił suchy, jesienny listek...

Młodsze pokolenie, które dołączyło do grupy Nurt, czyli Maciej Kościuszko, Maciej Narolewski, Sebastian Miś i Patryk Lutrzykowski, także nie stroni od eksperymentów technicznych i tematycznych. Po technikę makrofotografii sięgnął Patryk Lutrzykowski, dzięki której odsłania nieznane oblicze roślin i przedmiotów. Sebastian Miś bawi się aktem, tworząc dyptyk „Pożar w sypialni”. W kontraście do nich pozostaje realizm zdjęć Macieja Narolewskiego, którego zafascynowały zawody lotnicze, organizowane w Łomży przez „Kontakty” oraz Macieja Kościuszko, zapatrzonego w jesienne bogactwo kolorów na drzewach...

Różnorodność tematów i technik fotograficznych to najważniejsze wrażenie z wystawy. (MK)

Stypendyści marszałka

Pochodzący z Piątnicy Paweł Lipski, student warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, został jednym ze stypendystów marszałka województwa podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Otrzyma stypendium na przygotowanie wersji nutowej własnych kompozycji oraz zapis CD koncertów w Drozdowie i Sopocie. Poza Pawłem Lipskim, roczne stypendia Zarząd Województwa Podlaskiego przyznał także Katarzynie Dmistrak – Aleksiejuk i Tomaszowi Wiśniewskiemu z Białegostoku oraz Stanisławowi Wosiowi i Rafałowi Samusikowi z Suwałk. (MK)

Białystok:

„Plan podróży”, Galeria Arsenal (ul. Mickiewicza 2, tel. 085 – 742 – 03 – 53), piątek, 9 stycznia, godz. 18.00.

Wystawa malarstwa Agaty Bogackiej (32 lata, absolwentka warszawskiej ASP), utalentowanej artystki z Warszawy. Zakłęte w abstrakcyjnych kompozycjach indywidualizm, kobiecość, intymność.

„Kołysanka”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 – 741 – 59 – 90), 10 – 11 stycznia (sobota – niedziela), godz. 16.00.

Przedstawienie w reżyserii Krzysztofa Zemły na motywach dramatu Jeana Cocteau pt. „Piękny i nieczuły”. Kobieta czeka na telefon od swojego mężczyzny. Gdzie poszedł tym razem? Pije w barze, czy znalazł miłość na jeden wieczór? Gdy wreszcie się pojawia, milczy...

Łomża

„Karnawał z kolędą”, Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 086 – 216 – 24 – 81), czwartek, 8 stycznia, godz. 18.30.

Koncert inaugurujący cykl koncertów noworocznych. Z Orkiestrą Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego zaśpiewają Monika Fedyk – Klimaszewska (sopran, na zdjęciu), Jacek Szymański (tenor) i Dariusz Wójcik (bas). W programie, najpiękniejsze kolędy i pastorałki oraz przeboje oberowe i operetkowe. Koncerty z udziałem wymienionych solistów oraz Andrzeja Nanowskiego (fortepian) i Wojciecha Czaplińskiego (klarnet) odbędzie się także w kościele Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie (piątek, 9 stycznia, godz. 18.00), kościele Krzyża św. w Łomży (sobota, 10 stycznia, godz. 18.00), podczas balu charytatywnego „Amazonek” w Hotelu Zbyszko w Nowogrodzie (sobota, 10 stycznia, godz. 20.30) oraz w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Grajewie (niedziela, 11 stycznia, godz. 11.30).



„Pastorałka. Do Betlejem pospieszajcie”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086 – 216 – 59 – 55), od 12 stycznia (poniedziałek), godz. 9.00, 10.00.



Autorski spektakl Grzegorza Kwiecińskiego dla dzieci i dorosłych, z muzyką Bogdana Szczepańskiego, oparty na polskich zwyczajach kolędniczych (na zdjęciu), pokaże w Łomży Teatr Lalek „Rabcio” z Rabki. Teatr i reżyser znani są łomżyńskiej publiczności z występów na festiwalu „Walizka”.

Grzegorz Kwieciński, twórca i dyrektor „Teatru Ognia i Papieru” z Łodzi, kilka razy inscenizował ogniowe happeningi w towarzyszących festiwalowi pokazach ulicznych. Pierwsze przedstawienie „Pastorałki” 12 stycznia. Goście z Rabki będą występować do 16 stycznia na deskach Teatru Lalki i Aktora.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 8 stycznia (czwartek) – Cztery gwiazdki, godz. 18.00 oraz Lustra, godz. 19.30; 9 – 14 stycznia (piątek – środa) – Ile waży koń trojański? – godz. 17.30, 19.45.

Kino „Relax” w Grajewie: 9 stycznia (piątek) – Lustra, godz. 19.00; 10 stycznia (sobota) – Dziewczyna mojego kumpla, godz. 17.00 oraz Lustra, godz. 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 10 – 12 stycznia (piątek – poniedziałek) – To nie tak, jak myślisz, kotku, godz. 17.00. (MK)

Wypadki

■ W białostockiej klinice 1 stycznia zmarł kierowca leksusa (23 lata), który w połowie listopada spowodował tragiczny wypadek pod Augustowem. Na drodze do Lipska rozpędzony lexus wypadł z zakrętu i uderzył w drzewo. Na miejscu zginęły dwie licealistki. Pasażer (lat 21) wyszedł prawie bez szwanku. Kierowca doznał rozległego urazu głowy. Lekarze walczyli o jego życie półtora miesiąca. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi augustowska prokuratura.

■ W sobotę (3 stycznia) na krajowej „8” w Horodniance (gm. Suchowola), bmw wypadło z jezdni, wjechało do rowu i uderzyło w drzewo. Na miejscu zginęli kierowca (lat 38), mieszkaniec gminy Dąbrowa Białostocka oraz pasażer (lat 18). Drugi osiemnastolatek w stanie ciężkim trafił do szpitala.

■ Na krajowej „64” w rejonie Sulina (gm. Wizna) w niedzielę (4 stycznia) citroen, prowadzony przez mieszkańca Mazowieckiego (lat 37) na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków na drodze, wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z volkswagenem passatem. Kierowca i pasażer citroena oraz kierowca i dwoje pasażerów passata z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala w Łomży.

■ Jadący land roverem w sobotę (3 stycznia) wieczorem Marcin M. (lat 19) z Wysokiego Mazowieckiego na krajowej „8” w rejonie wsi Krajewo Korytki (gm. Zambrów) prawdopodobnie nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków i wpadł w poślizg. Land rover zjechał na lewą stronę jezdni, a potem do rowu i dachował. Pasażerka Magdalena K. (lat 19) została przewieziona do szpitala w Zambrowie ze skrzywionym kręgosłupem szyjnym i zwichniętym prawym barkiem.

■ Na trasie Łomża – Augustów, w rejonie Toczyłowa (gm. Grajewo) fiat uno, którym jechała mieszkanka gminy Rajgród, najechał na tył hondy civic mieszkańca



Rozbity lexus, w który śmierć poniosły licealistki z Augustowa. Ciężko ranny kierowca zmarł półtora miesiąca po wypadku

Dziecięce zabawy na lodzie piękne są tylko, bo gwarantują powrót do domu z uśmiechem, na lodowisku. Ślizgawki na rzece, jeziorze, stawie często są zdradliwą pułapką: w urokliwym pejzażu czai się śmierć. Mówmy o tym naszym dzieciom tysiąc razy! Może unikniemy choćby jednej tragedii...



gminy Grajewo. Następnie na nieoświetlonego uno najechał volswagen golf. Dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitala w Grajewie.

Kradzieże

■ W niedzielę (4 stycznia) w nocy złodzieje włamali się do baru przy ul. Sikorskiego w Łomży (naprzeciwko dworca autobusowego), rozbili automat do gier i ukradli 10 000 zł.

■ Personel sklepu przy ul. Dwornej w Grajewie zatrzymał klien-

ta, który próbował ukraść butelkę wódki za 16,89 zł. Złodziej został przez policję ukarany mandatem.

■ Radio CB ukradł złodziej w nocy z 2 na 3 stycznia z dostawczego volkswagena, zaparkowanego przy ul. Reymonta w Łomży (szkoda 800 zł).

Chuligaństwo

■ Chligani uszkodzili szybę w drzwiach volkswagena sharana, zaparkowanego pod blokiem nr 8

na Osiedlu Południe w Grajewie (szkoda 200 zł).

■ Trzech pijanych chuliganów (lat 18 i 17) ujęli grajewscy policjanci na gorącym uczynku niszczenia słupa ogłoszeniowego na ul. Wojska Polskiego. Miejski Dom Kultury w Grajewie, do którego należał zniszczony słup, poniósł szkodę 2 900 zł.

■ W noc sylwestrową chuligan wybił szybę wystawową w salonie Orange przy al. Legionów w Łomży (szkoda 1 500 zł).

Inne

■ Dwunastoletniemu klientowi przed Sylwestrem sprzedał petardę sprzedawca w sklepie przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie. Za sprzedaż wyrobów pirotechnicznych nieletnim grozi grzywna, ograniczenie lub pozbawienie wolności do lat 2.

■ Nie gardzili pieniędzmi od pijaków, którzy chcieli uniknąć pobytu w Izbie Wytrzeźwień. Nie zawahali się zażądać pieniędzy „na flachę” od staruszki, która nie mogła przypomnieć sobie, gdzie mieszka. Przed białostockim sądem stanęli czterech policjantów, przez kilka lat inkasujących łapówki od bazarowych handlarzy i kierowców, łamiących przepisy.

Zguby

■ Mieszkaniec Osiedla Południe w Grajewie poinformował policję, że dziesięć minut po północy w Nowy Rok jego córka w okolicach bloku nr 61 zagubiła telefon komórkowy (szkoda 449 zł).

■ 2 stycznia około godz. 14.00 w markecie przy ul. Wojska Polskiego lub w jego pobliżu mieszkanka Grajewa zagubiła torbę z dowodem osobistym, prawem jazdy, kartą bankomatową oraz 450 zł.

■ 4 stycznia około godz. 14.00 – 14.30 mieszkaniec Grajewa zgubił telefon komórkowy nokia (szkoda 240 zł) na terenie tzw. ślepego jeziorka. (MK)

Zimowe tragedie

Zamarznięcie było przyczyną śmierci dwóch mężczyzn, których ciała znaleziono nad ranem z niedzieli na poniedziałek (z 4 na 5 stycznia). Żyjący samotnie mieszkaniec Michałowa (lat 50) w powiecie białostockim prawdopodobnie około 2.00 nad ranem wyszedł z domu przy ul. Polnej, by poszukać opału na sąsiedniej działce. Został znaleziony około 100 m od budynku. W Augustowie pracownica socjalna Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej podczas porannych odwiedzin podopiecznych znalazła jednego z nich

(lat 71) martwego. Zwłoki były w zimnym mieszkaniu na poddaszu jednego z domów przy ul. Cienistej. W tym samym domu mieszkają krewni zmarłego! W obu przypadkach lekarze stwierdzili zgon z powodu wychłodzenia organizmu.

Komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku polecił policjantom, by sprawdzali wszystkie miejsca, gdzie przed mrozem mogą ukrywać się bezdomni. W razie znalezienia bezdomnego, mają obowiązek umieścić go w cieplej noclegowni. (MK)

Stacja narciarska RYBNO



wyciąg	dlugość	naśnieżanie	oświetlenie	różnica wysokości
A	190 m	+	+	25 m
B	190 m	+	+	25 m
C	120 m	+	+	15 m
D	70 m	+	+	8 m

Łączna długość tras - 1500 m. Powierzchnia tras 5 ha. Trasy ratrakowane.

Autoryzowany Serwis MAN STAR TRUCKS

MAN

**NAPRAWIAMY WSZYSTKIE
MARKI SAMOCHODÓW
NAPRAWY POWYPADKOWE
NAPRAWY GŁÓWNE SILNIKÓW
NAPRAWY I REMONTY KAPITAŁNE
SKRZYŃ BIEGÓW
TACHOGRAFY CYFROWE I ANALOGOWE
OGRANICZNIKI PRĘDKOŚCI
CZĘŚCI ORYGINALNE MAN**

MAN Service
TARGOR-TRUCK

KONTAKT:

503 199 691 "TARGOR-TRUCK"
503 199 690 Ławy 97
029/ 767 05 77 07-411 Rzekuń

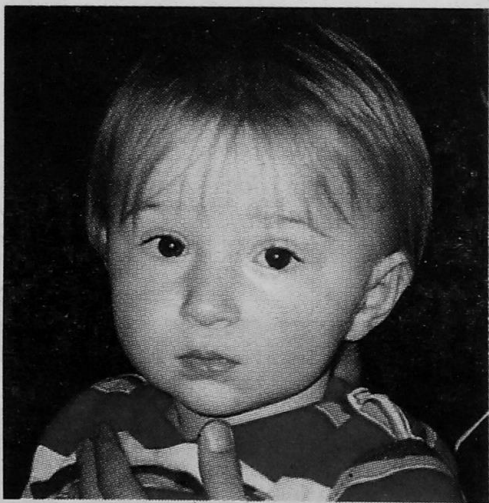
Powrót do tematu

„Szymon Wędrowniczek”

Nieumyślne narażenie życia i zdrowia dziecka zarzuca prokuratura w Wysokim Mazowieckiem rodzicom dwuletniego Szymona z wsi Wojtkowice Dady koło Ciechanowca.

Chłopczyk w listopadzie przeżył przygodę, o której mówiła cała Polska, gdy z pieskiem oddalił się od domu i został odnaleziony dopiero następnego dnia.

Poszukiwania prowadziły setki policjantów, strażaków, mieszkańców pobliskich miejscowości (pisaaliśmy o tym, „Kon-



takty” nr 46/2008). Na szczęście, dziecko bez szwanku zniosło listopadową noc pod gołym niebem.

Ogień w śniegu

Pożar w Zagrobach Łętownicy

W niedzielę, 4 stycznia, po południu wybuchł pożar w budynkach inwentarskich w Zagrobach Łętownicy (gm. Zambrów). Gdy dojechały pierwsze strażackie wozy, paliła się stodoła, obora, garaż i chlewnia. Spłonęło zboże, słoma i siano oraz ciągnik, przyczepa, kombajn zbożowy, prasa kostująca i prasa belująca.

Strażacy uratowali krowy, jałówki, cielęta i świny, pozostały sprzęt rolniczy oraz udojnię mleka i częściowo

wo garaż z magazynem. W gaszeniu uczestniczyły jednostki Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych z Szumowa, Srebrnego Borku, Ostrożnego, Srebrnej, Chorzeli, Wiśniewa i Laskowca.

„Działania utrudniała niska temperatura. Wstępnie straty oszacowano na 200 tys. zł, a uratowano mienie wartości ok. 500 tys.”, poinformował zastępca komendanta PSP w Zambrowie bryg. Sławomir Skrzypkowski.

Tonęła rodzina!

W niedzielę po południu w okolicy wsi Szablak, lód na Narwi załamał się pod rodziną dzików: lochą z trójką małych. Na ratunek przyszli myśliwi z łomżyńskiego Koła Łowieckiego „Sokół” i strażacy.

„To absolutnie wyjątkowe zdarzenie, żeby dzik wszedł na wodę. Strażacy zahaczyli linę za gwizd lochy i małych, i wyciągnęli zwierzaki na brzeg”, opowiada łowczy Hubert Lichomski.

Na brzegu wyzębione zwierzęta zostały okryte nagrzanymi kocami. Gdy się rozgrzały i odzyskały siły ... poszły w las.

Najpierw spadł śnieg, a potem ścisnął mróz. Zwierzęta mają kłopoty ze zdobyciem pożywienia. Myśliwi z „Sokoła” rozwożą po lesie siano, mieszanekę w snopkach, kukurydzę.

„Z obecnymi mrozami dzik sobie poradzi. Najbardziej niebezpieczne są sarny. Jak śnieg zmarznie i zrobi się



Włodzimierz Lichomski, myśliwy od ponad 30 lat: – Najbardziej niebezpieczną w taką zimę są sarny...

twarda skorupa, sarna nie dokopie się do porostów. Rozwozimy karmę dla saren, zajęcy, kuropatw, dzików”, powiedział w drodze do lasu myśliwy od ponad trzydziestu lat Włodzimierz Lichomski.



Monika Jabłońska ze wsi Gieraltu Nowe (gm. Szepietowo)

Dobre maniere

W hotelu i każdym „noclegowisku”

Jedziesz na narty? Wylądujesz w pensjonacie, hotelu lub innym „noclegowisku”. W hotelu, pensjonacie lub schronisku nie jesteś sam! Bez względu na to, ile zapłaciłeś za nocleg, musisz uszanować innych mieszkańców. O głośnych imprezach, słuchaniu głośnej muzyki, czy śpiewach zapomnij; inni być może w tym czasie chcą spać.

W hotelowej restauracji jedz tylko dania z menu, spożywanie (poza schroniskiem) własnoręcznie

przygotowanych kanapek lub posiłków jest niekulturalne. Nie wynosząc posiłków z hotelowej restauracji do pokoju. Albo od razu poproś o zapakowanie na wynos albo dokończ na miejscu. Nie zostawiaj otwartych okien w pokoju, jeżeli opuszczasz go na dłużej. Pokój przy Twoim wyjeździe musi być w takim samym stanie, w jakim go zastałeś. Jeżeli coś zniszczyłeś, pokryj koszty naprawy!

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Prażonka łomżyńska

Składniki:

- 1,5 kg ziemniaków
- 25 dag kielbasy
- 25 dag boczku
- 3 cebule
- 2 czerwone buraki
- 2 liście kapusty
- olej
- vegeta
- sól i pieprz

Ziemniaki kroimy w kostkę, buraki i cebulę, kielbasę i boczec w plastry. Do garnka wlewamy tro-

chę oleju, następnie wrzucamy (ważna jest kolejność) połowę ziemniaków, cebuli, kielbasy i boczku. Wszystko przyprawiamy pieprzem, solą i vegetą oraz przykrywamy połową pokrojonych buraków. Czynność powtarzamy, tworząc drugą warstwę prażonki. Przykrywamy wszystko dwoma liśćmi kapusty i polewamy olejem, aby nie było za suche. Dusimy ok. 45 min. Podajemy z kefirem lub kwaśnym mlekiem.



Trumna włoskiego producenta z wizerunkiem Jana Pawła II

„Modny” pogrzeb

Trumny, urny, karawany, stroje, wieńce, kosmetyki. Cały przemysł funeralny podzielony jest na liczne segmenty. Jak każda dziedzina ludzkiego życia, również ta branża ma swoje trendy. Jakże obecnie? Odpowiedź na to dały zorganizowane nie tak dawno IV Warszawskie Targi Funeralne Memento.

Na świecie pojawiają się natomiast trumny w kształcie samolotów, butów lub puszek napoju. Tego jeszcze na Targach w Polsce nie było. Ale pojawiły się, budzące kontrowersję, trumny z wizerunkiem Jana Pawła II.

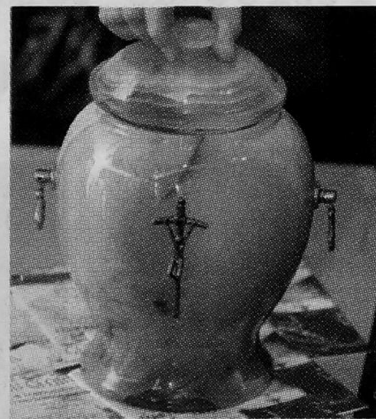
Modnie ubrany i umalowany nieboszczyk, ułożony w modnej trumnie z modnym wbiciem, może na cmentarz dojechać modnym samochodem. Tam czekają modnie odziani panowie. Modna zaczyna być również kremacja, bo prochy zmarłego można postawić w relikwiarzu, w domu na honorowym miejscu.

W pogoni za modą, nie zapomnijmy o najważniejszym: pamięci o zmarłym i pocieszeniu jego żyjących bliskich.

Fot. Konrad Żelazkiewicz, wp



Relikwiarze służą do przechowywania cząstki prochów w domu



Urna



Modne stroje pracowników pogrzebowych

- Dzieci moje, ja umieram. Przy-
nieście mi szklankę wody...
- Ojciec, jest pierwszy stycznia,
wszyscy umierają, idź se sam przy-
nieś.

2007 - Minister Zbigniew Z. oskar-
ża doktora Mirosława G.
2008 - Doktor Mirosław G. oskar-
ża ministra Zbigniewa Z.
2009 - Naród P. ma to wszystko
w D.

- Wynajęliśmy mieszkanie dwóm
studentom. Matka strasznie prze-
żywała, że będą dziewczyny spro-
wadzać i libacje urządzać.

- I co?

- Spoko! Kiedy się wprowadzali,
zauważyłem, że wnoszą kompute-
ry i zrozumiałem, że nie będą...

- Sa dwa zdania, których byś nie
chciał usłyszeć o swojej kobiecie.

- Jakże?

- 1. Ją to bym bzyknął! 2. Jej bym
nie bzyknął!

- Jak spędziłeś Sylwestra?

- Żona zorganizowała wyjście
do teatru.

- Żartujesz? I jak?
- Z początku pro-
testowałem, ale
nie było tak źle.
Dzięki „Upiorowi
w Operze” miło
spędziłem trzy go-
dziny. Niestety,
po trzech godzi-
nach upiór wrócił
do domu.

- Mosze, poży-
czyłbyś przyjacielowi 100 dola-
rów?

- Pożyczylbym. Ale, Abram, ja nie
mam przyjaciół.

- Naukowcy odkryli potrawę, któ-
ra zmniejsza popęd seksualny
mężczyzn o 90 proc!

- Niemożliwe, co to jest?

- Tort weselny.

- Gdzieś się szlajał? Cały jesteś
ośnieżony! Gdzie byłeś? - krzyczy
żona od progu.

- Na jagodach - ze stoickim spo-
sobem odpowiada mąż.

- Na jakich jagodach, do cholery?
Przecież to zima!



- Taką wersję
przyjąłem i ta-
kiej się będę
trzymał!

- Tato, dlacze-
go boginią zwy-
cięstwa była ko-
bieta?

- Zrozumiesz,
jak się oże-
nisz...

Trzej koledzy naradzają się
przed wspólnym wyjazdem na po-
lowanie:

- Wyjeżdżamy jutro o piątej rano.
Bierzemy strzelby, psy i skrzynkę
piwa.

- A może dwie?

- Ostatnio, jak wzięliśmy dwie, za-
strzeliliśmy psa.

- No to psów nie weźmiemy.

- Dobra, a więc wyruszamy o pią-
tej. Psów nie bierzemy. Zabieramy
ze sobą strzelby i dwie skrzynki pi-
wa.

- A może trzy?

- Czy nie pamiętasz, że kiedyś, jak
wzięliśmy trzy, sam postrzeliłeś się
w nogę?

- Możemy nie brać broni.

- W porządku. Wyjazd o piątej.
Psów i broni nie bierzemy, ale bie-
rzemy trzy skrzynki piwa.

- Może weźmiemy jednak cztery?

- Jak wzięliśmy kiedyś cztery,
Mietek wychodząc z samochodu,
przewrócił się i złamał sobie rękę!

- Możemy nie wychodzić z samo-
chodu!

- Zgoda. Wyruszamy na polowa-
nie jutro o piątej rano. Broni
i psów nie bierzemy, bierzemy czte-
ry skrzynki piwa i z samochodu nie
wysiadamy.

Izraelski czołg jedzie powoli
za uciekającym pieszo Palestyńczy-
kiem.

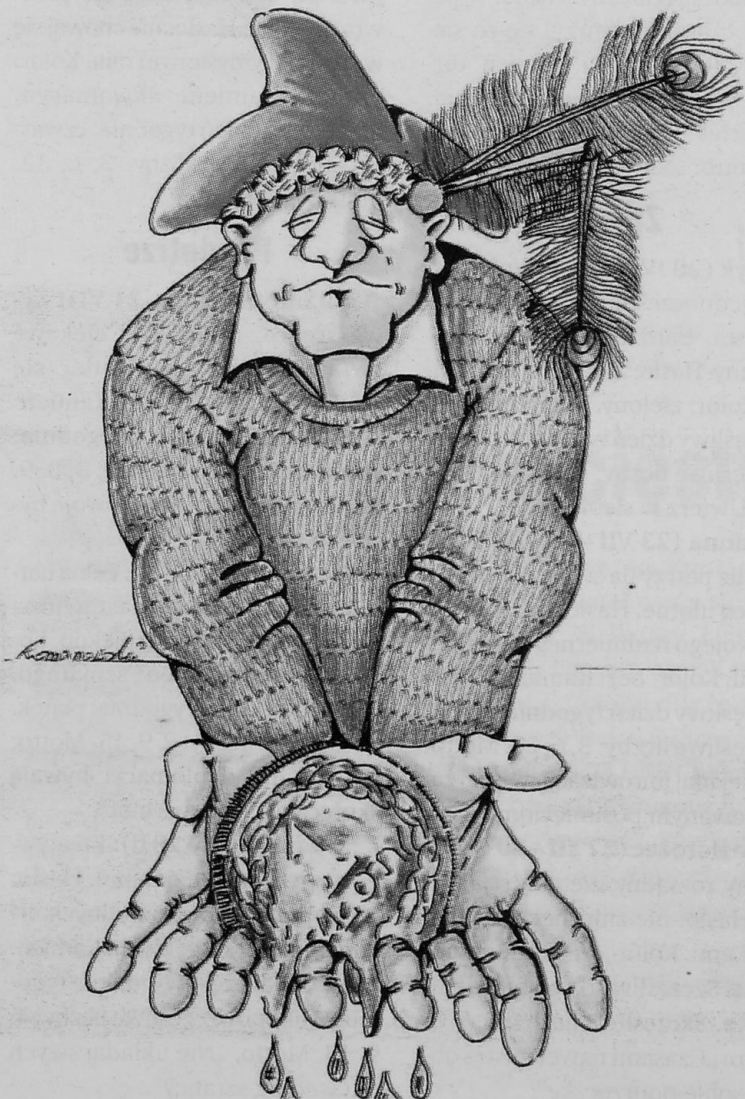
Ten, coraz bardziej zziębnięty, co ja-
kiś czas odwraca się i strzela z pi-
stoletu. W końcu zrezygnowany
pada na ziemię i czeka na śmierć.
Czołg zatrzymuje się przed nim,
właz się otwiera:

- Teeeeeee... Arab? Czemu nie ucie-
kasz?

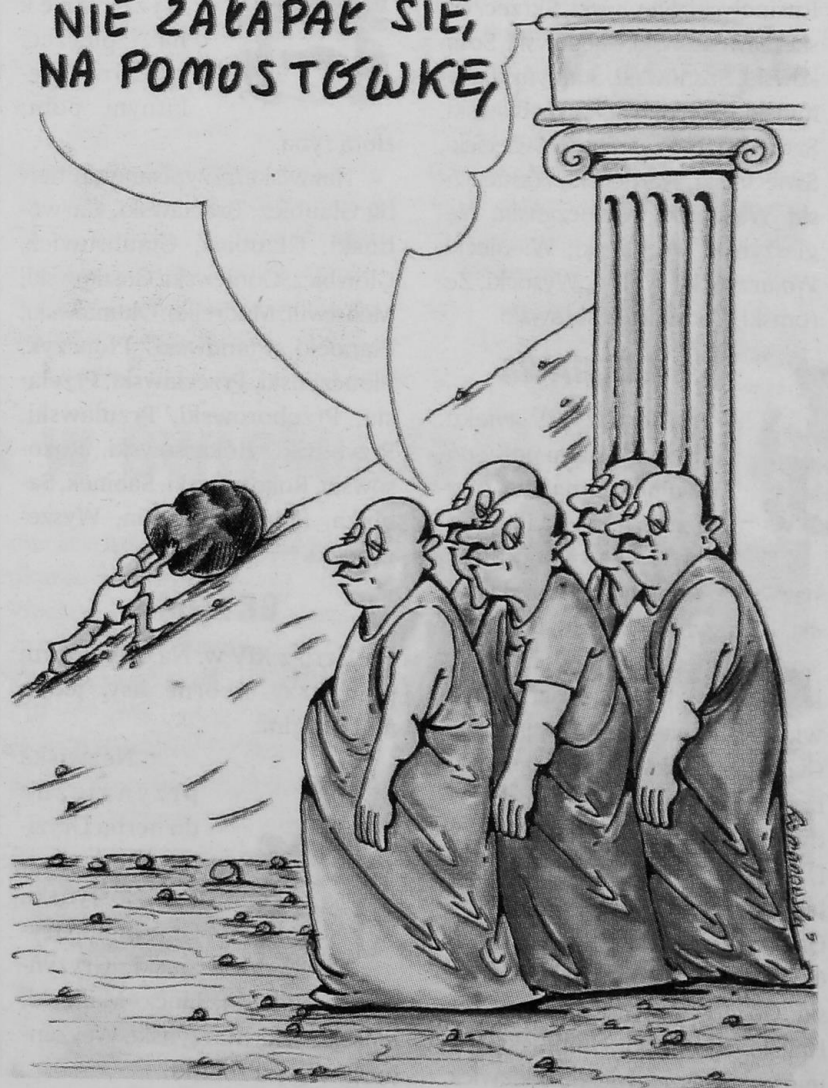
- Naboję mi się skończyły...

- A chcesz kupić?

Rys. Zdzisław Romanowski



NIE ZAKAPAK SIĘ,
NA POMOSTÓWKĘ,



Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź.
Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



GODZIEMBA

Herb z XII w. Na czerwonym polu, sosna o trzech konarach i pięciu korzeniach.

Nazwiska przynależne do herbu Godziemba: Babski, Basak, Bocheński, Bosakowski, Butowicz, Buttmanowia, Chodorowski, Ciechanowski, Cwalina, Czekanowski, Czyż, Danielowicz, Dąbrowski, Dąbski, Falkowski, Gieduszycki, Gierowski, Głowiński, Głownia, Głownia, Godebski, Godziemba, Gogolewski, Gołaszewski, Gorzkowski, Ihnatowicz, Jamiołkowski, Jocz, Jukowski, Kobylecki, Korzeniański, Kowalewski, Koźlicki, Krepowicz, Kryliński, Kucharski, Laskary, Lubczyński, Lubiański, Lubrański, Maliszewski, Maleszewski, Małyżyński, Mintowt, Niżyński, Niziński, Olszowski, Oborski, Paniewski, Parkosz, Paszewski, Pawłowski, Pietrzykowski, Puczka, Puniewski, Radecki, Rusinkiewicz, Rusinowicz, Rusinowski, Sierawski, Skrzeczyński, Sławoszewski, Snopowski, Sosnkowski, Sosnowski, Starzyński, Stepiński, Sterpiński, Strzałkowski, Sztembarth, Sztembartt, Świecicki, Świecimski, Wardeński, Wasuczyński, Wąsowski, Woźuczynski, Węgleszyński, Węgliński, Wieniecki, Wojarzyński, Wolski, Wysocki, Żeromski, Żorawicki, Żurawski.



GOZDAWA

Herb z XIV wieku. Na czerwonym polu, podwójna srebrna lilia, spięta złotym pierścieniem.

Do herbu Gozdawa przynależą nazwiska: Apanowicz, Bal, Bączalski, Biedrzyński, Birecki, Boczkowski, Bohdanowicz, Borowski, Bronicki, Brzozowski, Chlebowski, Chłusowicz, Chmielewski, Chrapowicki, Ciałowicz, Czekoński, Dedyński, Dobrzyński, Drwęski, Dudziński, Dydyński, Dydziński, Dyszlewicz, Dzierżnicki, Dzierzanowski, Fabiański, Fabiankowski, Gdeszyński, Gierawski, Giżycki, Godaczewski, Godlewski, Gołębiowski, Gostkowski, Gozdowski, Grabczyński, Grot, Hański, Humięcki, Humnicki, Humiński, Iwaskiewicz, Jackiewicz,

Jackowski, Janicki, Jarząbkowski, Jasiński, Jawornicki, Jaworowski, Juchniewicz, Karwecki, Kawecki, Kicki, Korff, Kormanicki, Kraśniewski, Krupa, Lipiński, Lucieński, Lucieński, Małowieski, Mikulicz, Moczulski, Mucharski, Niemir, Niemira, Olearski, Osuchowski, Pac, Pacewicz, Pampowski, Pawłowski, Peplowski, Piasecki, Piotrowski, Podbereski, Popowski, Przedborski, Reklewski, Reutt, Rossowicz, Rusieński, Rymśa, Secimski, Siewruk, Sokół, Sokołowski, Sołowski, Staniewicz, Stano, Stanowski, Stawiski, Stępski, Strzemeski, Strzeszkowski, Skrzyżowski, Sudrawski, Sulimowski, Sułocki, Suzin, Swirtun, Teleżyński, Tryzna, Trzeciński, Trzemeski, Turkowiecki, Tyszkowski, Wahanowski, Waykunowski, Wituski, Witulski, Wołczyński, Wołk-Lewanowicz, Zatorski, Zembrowski, Zdziarski.



GLAUBICZ

Pierwszy wizerunek na pieczęci z 1326 r. W błękitnym polu,

złota ryba.

Nazwiska przypisane do herbu Glaubicz: Braclawski, Garwołiński, Glaubicz, Glaubowicz, Głowicz, Goniewski, Gostkowski, Menstwiłł, Mudrejko, Okuniewski, Pianocki, Pianowski, Płonczyk, Płonczyński, Przecławski, Przelański, Przeborowski, Przuławski, Przybiński, Rokassowski, Rokossowski, Sabine, Sabinka, Sabinowski, Sawin, Wysze-grodzki.

GRYZIMA

Herb z XIV w. Na czerwonym polu, trzy srebrne lisy, jeden nad drugim.



Nazwiska przynależne do herbu Gryzima: Bork, Dulski, Gostyński, Gryzima, Gryziński, Gryzyński, Jaskowski, Lincz, Maliński, Płaskowski, Starzyński, Weyzenburg, Włoszczowski.

Każdy z dwunastu znaków zodiaku należy do jednego z czterech żywiołów. Jakim jesteś: ogniem, ziemią, wodą czy powietrzem?

Horoskop żywiołów

Ogień

Baran (21 III – 19 IV): Żywiołowy, namiętny, ambitny. Nie cofa się przed ryzykiem. Hasło: wciąż do przodu. Kolor: czerwony. Kamień: rubin. Szczęśliwy dzień tygodnia: poniedziałek. Szczęśliwe liczby: 7, 11, 18. Motto: „Wyznacz sobie nowe cele i nie cofaj się”.

Lew (23 VII – 22 VIII): Lubi szybko wchodzić w rolę przywódcy, rządzić. Hasło: nie zapominaj, że nie tylko ty pragniesz władzy. Kolor: złoty. Kamień: diament. Szczęśliwy dzień tygodnia: niedziela. Szczęśliwe liczby: 1, 5, 19. Motto: „Bądź sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem”.

Strzelec (22 XI – 21 XII): Najbardziej ze wszystkich znaków zodiaku niezależny. Hasło: w pędzie, czasami obejrzyj się za siebie. Kolor: purpura. Kamień: turkus. Szczęśliwy dzień tygodnia: czwartek. Szczęśliwe liczby: 4, 5, 9. Motto: „Nie unikaj ludzi”.

Ziemia

Byk (20 IV – 21 V): Wrażliwy, ale jednocześnie konsekwentny realista. Bardzo pracowity i sumienny. Hasło: zdobywaj nowe lądy. Kolor: zielony. Kamień: beryl. Szczęśliwy dzień tygodnia: piątek. Szczęśliwe liczby: 4, 16, 24. Motto: „Uwierz w siebie”.

Panna (23 VII – 22 IX): Przytomnie patrzy na świat, nie ufa temu, co ulotne. Hasło: spuść nieco ze swojego nadmiernego racjonalizmu. Kolor: beż. Kamień: jaspis. Szczęśliwy dzień tygodnia: środa. Szczęśliwe liczby: 3, 6, 20. Motto: „Mniej ufaj imrowizacji, więcej zaplanowanym posunięciom”.

Koziorożec (22 XII – 20 I): Poważny, rozsądny, rzetelny i cierpliwy. Hasło: nie zniechęcaj się błahostkami. Kolor: czarny. Kamień: onyks. Szczęśliwy dzień tygodnia: sobota. Szczęśliwe liczby: 5, 7, 8. Motto: „Czasami nawet mistrz obniża sobie poprzeczkę”.

Woda

Rak (22 VI – 22 VII): Nie lubi zmieniać środowiska, nowych wyzwań. Hasło: bądź otwarty na innych. Kolor: biały. Kamień: księżycowy. Szczęśliwy dzień tygodnia: poniedziałek. Szczęśliwe liczby: 2, 4, 8. Motto: „Wyobraźnia, intuicja i indywidualność podsuwają wspaniałe pomysły”.

Skorpion (24 X – 21 XI): Silny charakter i charyzmatyczna osobowość. Sprzyja mu Pluton. Hasło: przyj przed siebie, ale uważaj na uczucia innych. Kolor: granat. Kamień: hematyt. Szczęśliwy dzień tygodnia: wtorek. Szczęśliwe liczby: 5, 8, 10. Motto: „Brak czasu na własne pasje, wyjawia każdego”.

Ryby (21 II – 20 III): Są wrażliwe, ale czasami stają się przewrażliwione. Hasło: nie chowaj się w swoim wymyślonym raju. Kolor: granat. Kamień: akwamaryn. Szczęśliwy dzień tygodnia: czwartek. Szczęśliwe liczby: 3, 6, 12. Motto: „Bądź sobą!”.

Powietrze

Bliznięta (22 V – 21 VI): Żywe srebro, ruchliwe i ciekawe świata. Hasło: rozglądaj się z uwagą. Kolor: fiolet. Kamień: agat. Szczęśliwy dzień tygodnia: środa. Szczęśliwe liczby: 3, 8, 9. Motto: „Więcej wiary w swoją bystrość”.

Waga (23 IX – 23 X): Pełna harmonii, pokojowo nastawiona do świata. Hasło: czyń piękno. Kolor: różowy. Kamień: szmaragd. Szczęśliwy dzień tygodnia: piątek. Szczęśliwe liczby: 7, 9, 15. Motto: „Uśmiech i dyplomacja bywają skuteczniejsze od armat”.

Wodnik (21 I – 20 II): Kreatywny w myśleniu i działaniu. Hasło: nie zapominaj o racjonalnych argumentach. Kolor: błękit. Kamień: ametyst. Szczęśliwy dzień tygodnia: sobota. Szczęśliwe liczby: 4, 9, 13. Motto: „Nie układaj swych dni według sztancy”.

Liga szachowa

III Turniej Łomżyńskiej Ligi Szachowej pod patronatem „Kontaktów”, odbędzie się w najbliższą sobotę, 10 stycznia, w auli I LO w Łomży przy ul. Bernatowicza 4. Zapisy będą przyjmowane w sobotę do godz. 9.50. Przewidziano siedem rund systemem szwajcarskim P15. Informacje: tel. 698 179 334 lub 086-218 - 84 - 42.

Bieg Sylwestrowy

III Bieg Sylwestrowy (27 grudnia), zorganizowany przez KS Maratonka, zgromadził 75 zawodników. Trasa biegła wokół parku w Grajewie. Wśród pań na 2000 m wygrała Urszula Wojciechowska (Sherpas Nowa - Iwiczna) przed Bożeną Cimoch i Moniką Kędzierską (obie Maratonka). W biegu mężczyzn na 3000 m zwyciężył Andrzej Godlewski z Jedwabnego, drugi był Kamil Olchanowski z Elku, a trzeci Kamil Makowski (ZS NR2 Grajewo).

Ból kibiców

„ŁKS duma Łomży”, „Tysiące serc biją dla Klubu”, „ŁKS 80 lat. Jeden człowiek nie zniszczy tej tradycji”, takie transparenty pojawiły się w sobotę (3 stycznia) w kilku punktach Łomży. „Wyrażają ból kibiców, spowodowany niekorzystnymi dla ŁKS decyzjami władz miejskich oraz głównego sponsora”, wyjaśniono na portalu kibiców ŁKS www.lks.4lomza.pl (MK)

Sprostowanie

„Poprzedni zarząd ŁKS z prezesem Leszkiem Gołaszewskim podał się do dymisji, nowy, z prezesem Zbigniewem Sasinowskim, także. Oba nie zadbały o formalne zgłoszenie tego do Krajowego Rejestru Sądowego”. Do powyższego fragmentu tekstu („ŁKS pogrąża się sam”, „Kontakty”, nr 1/2009) zakradł się błąd. Zarząd Leszka Gołaszewskiego dopełnił wszelkich formalności w KRS. Przepraszamy zainteresowanego i Czytelników.

– Jak, okiem nowego prezesa, ocenia Pan tenis stołowy w Podlaskiem?

– Poprzednie Zarządy, w których działałem od dwóch kadencji (w ostatniej byłem wiceprezesem) wydzwignęły tenis w naszym województwie na niespotykany wysoki poziom. Męski zespół Barucha Dojlidy gra w Extraklasie. Zespoły męskie MOKS Słoneczny Stok i rezerwy Dojlidy są I lidze. Po raz pierwszy w historii tenisa stołowego w naszym regionie, do I ligi awansowały dziewczęta AZS PWSIP Wałkuscy Łomża. Apetyt na awans do I ligi mają dziewczęta drugoligowej „Ósemki” Białostok. Te sukcesy, to przede wszystkim zasługa klubów przy wsparciu Związku. Indywidualnie też są powody do dumy i radości. Zarząd Polskiego Związku Tenisa Stołowego powołał do kadry Polski juniorek Kingę Jabłońską i Olę Dąbrowską z UKS „Ósemka” Białostok oraz Zuzię Chrulską z LKS Czarni Czarna Białostocka. Niezwykle utalentowane dziewczęta są w wieku młodzieńców, przed nimi ogromna szansa.

– Co będzie z Pana macierzystym klubem UKS „Dwójka” Grajewo?

– Będę normalnie prowadził szkolenia. Może, jeśli utrzyma się dobry klimat dla tenisa w samo-



Z EUGENIUSZEM SKIBNIEWSKIM, trenerem i sędzią tenisowym, prezesem Zarządu Podlaskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, rozmawia Maria Kaczyńska

rzędzie Grajewa, otrzymam wsparcie w postaci drugiego etatu trenerskiego. Krzysztof Włóczko i Rafał Marczykowski drużynowo zajęli 5 miejsce w Ogólnopolskim Turnieju o Puchar Prezesa PZTS. Ich sukcesy zachęcają dzieci do treningów.

– Jak Związek pod Pana kierownictwem będzie pomagał klubom?

– Mamy pewne możliwości, przede wszystkim przez opiniowanie wniosków do Ministerstwa Sportu o sprzęt, dofinansowywanie wyjazdów na zawody ogólnopolskie oraz nagradzanie za wyniki sportowe przydziałem profesjo-

nalnego sprzętu. Martwi mnie, jak utrzymać tak wysoki poziom. Uważam, że najwięcej zależy od samorządów, które mają w zadaniach własnych rozwój sportu młodzieżowego. Jeśli znajdą się etaty dla nauczycieli, pasjonatów tenisa stołowego, to będą i wyniki.

– Był Pan od początku z Turniejem Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”...

– I będę nadal! Turniej „Kontaktów” ma szczególne zasługi w rozwoju tenisa stołowego w naszym regionie. Przez udział w nim na skalę masową, dzieci poznają smak sportowej walki i radość grania.

– Dziękuję za rozmowę.

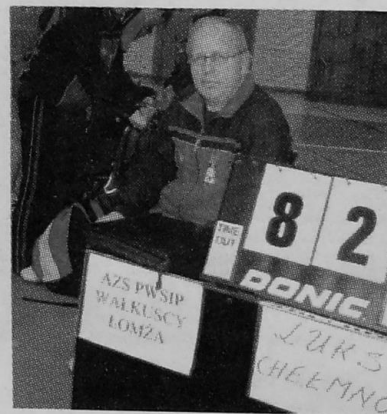
Zwycięstwo w świątecznej formie

Pierwszy mecz rundy rewanżowej I ligi tenisa stołowego stoczył AZS PWSIP Wałkuscy Łomża. W sobotę (3 stycznia) w hali sportowej przy „Dziwiątce” w Łomży, podopieczni Wacława Tarnackiego pokonały 8: 2 LUKS Chełmno. „Dziewczyny zaprezentowały formę raczej świąteczną. W pojedynkach brak było ognia. Ale cieszę się z wyniku”, podsumował spotkanie trener Tarnacki.

Po pierwszej rundzie „Wałkuskie” zajmują 5 miejsce w stawce 10 klubów grupy północnej I ligi. „Chcielibyśmy przynajmniej to

miejsce utrzymać, a jeśli będzie okazja, poprawić lokatę”, dodał Wacław Tarnacki. Jego zdaniem, są szanse na pokonanie najbliższego przeciwnika, KS Stella Gniezno (10 stycznia, godz. 16.00, hala przy „Dziwiątce”), z którym przegrał w pierwszej rundzie 4: 6.

W rankingu indywidualnym po pierwszej rundzie, na 65 zawodniczek grupy północnej, najlepsza z „Wałkuskich” Ren Bingran zajmuje 7 (na 16 pojedynków 12 wygranych, 4 przegrane), Kamila Świniarka 19, a Monika Narołowska 20 miejsce.



Mimo „świątecznej formy” zawodniczek, trener Wacław Tarnacki jest zadowolony z wygranej



smaczne
zdrowe
POLSKIE



www.mlekovita.com.pl